Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 3.25 zł.,** na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.,** przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.,** do Francji i Ameryki **7.50 zł.,** do Gdańska **4.00 guldeny,** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy,** w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.—Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcii 326

Numer 39. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Przywitany został na dworcu salwami armatniemi. — Ratajski na srebrnej tacy podał mu chleb i sól. — Tłumy na ulicach mimo zimna i deszczu.

Poznań, 16. 2. (Pat.) Punktualnie o godzinie 21 przybył do Poznania p. Prezydent Rzeczypospolitej. P. Prezydentowi towarzyszą: minister komunikacji Romocki, minister rolnictwą Niezabytowski, gen. Konarzewski, syn p. Prezydenta Józef Mościcki, szef kancelarji cywilnej Dzięciołowski, generalny adjutant pułk. Zahorski, kapelan p. Prezydenta ks. Bojanek i adjutanci przyboczni.

Na peronie ustawiła się kompanja honorowa 58 pp. z orkiestrą i sztandarem pod dowództwem pułk. Sikorskiego, dowódca trzeciej dywizji kawalerji gen. Sawicki, gen. Kalicki, komendant miasta pułk. Krupowski itd. W sali recepcyjnej zebrali się przedstawiciele duchowieństwa z J. E. ks. prymasem Hlondem na czele i naczelnicy miejscowych władz.

Gdy pociąg zajechał na peron dworca rozległy się salwy armatnie. Orkiestra 58 pp. odegrała hymn narodowy, przy którego dźwiękach p. Prezydent powitany przy wyjściu przez J. E. ks. prymasa Hlonda i prezydenta miasta Ratajskiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się do sali recepcyjnej, gdzie wojewoda poznański Bniński przedstawił p. Prezydentowi zebranych naczelników władz, poczem prezydent Ratajski powitał p. Prezydenta. (Przemówienie to podajemy osobno). Równocześnie prezydent Ratajski wręczył p. Prezydentowi srebrną tacę z chlebem i solą.

Z sali recepcyjnej przeszedł p. Prezydent do powozu, którym w towarzystwie wojewody Bnińskiego odjechał do Zamku, eskortowany przez szwadron honorowy 15 pułku ułanów.

Wzdłuż wszystkich ulic od dworca do Zamku stały w szpalerach organizacje i stowarzyszenia przysposobienia wojskowego oraz tłumy publiczności, która stawiła się nadzwyczaj licznie na powitanie p. Prezydenta mimo zimna i deszczu. Przejeżdżającego p. Prezydenta witały tłumy publiczności poznańskiej entuzjastycznymi okrzykami na Jego cześć. Oddziały wojskowe ustawione wzdłuż ulic z pochodniami oświetlały całą drogę.

Na dziedzińcu zamkowym ustawiono kompanję honorową 57 pp. z orkiestrą i sztandarem. Przy bramie zaciągnięto wartę honorową. W chwili przybycia p. Prezydenta do Zamku wciągnięto na maszt flagę Prezydenta, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy. P. Prezydent po przejściu przed frontem kompanji honorowej udał się do swoich apartamentów prywatnych na spoczynek.

Zebrane przed Zamkiem tłumy publiczności jeszcze przez długi czas wnosiły okrzyki na cześć p. Prezydenta, a następnie z odkrytemi głowami odśpiewały „Rotę“ Konopnickiej.

Przemówienie prezydenta miasta Poznania Ratajskiego.

„Najczcigodniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Imieniem stołecznego miasta Poznania wyrażam Ci, Panie Prezydencie, uczucie szczerej wdzięczności za to, że wyjeżdżając poraz pierwszy poza Warszawę, raczyłeś skierować kroki swoje ku najstarszej stolicy Polski, do kolebki narodu, skąd myśl państwowa rozeszła się po całym kraju, stwarzając podwaliny pod dzisiejszą potęgę Rzeczypospolitej. Myśl o dobru Rzeczypospolitej Polskiej, jako o najwyższem prawie góruje i dziś pośród naszego obywatelstwa. Zapewniam Cię, Panie Prezydencie, że jedna tylko myśl przenika nasze mieszczaństwo: aby twórczą pracą i ofiarnością mienia przysłużyć się Ojczyźnie i przyczynić się do pomnożenia jej chwały i potęgi. Jako Najwyższego Zwierzchnika umiłowanego przez nas wszystkich składam Ci hołd głęboki, kornie chyląc czoła przed Głową Państwa, której winniśmy cześć najwyższą. Witam Cię, Panie Prezydencie, w grodzie naszym serdecznie, podając starodawnym zwyczajem chleb i sól. Bądź nam pozdrowiony i jako gość i jako godny stolicy Wielkopolski gospodarz.“

Sokół poznański odmówił wzięcia udziału w uroczystościach z powodu „Strzelca“.

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego szefostwo sztabu 14 dywizji kilkakrotnie porozumiewało się z Sokolstwem miasta Poznania, które, jak wiadomo, odmówiło wzięcia udziału w uroczystościach przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z powodu współudziału „Strzelca“. Zwracano uwagę prezesowi Sokoła p. Lewandowskiemu, iż Sokół jest organizacją przysposobienia wojskowego i wobec tego szefostwo wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Przyjechał w tej sprawie major Fryca z Warszawy, z gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej, aby wpłynąć odpowiednio na kierownictwo Sokoła.

Na konferencji w DOK prezes Lewandowski oświadczył, iż Sokół poprzez 60 lat pod zaborem pruskim służył Polsce i nadal sprawie ojczystej służy, ale razem ze „Strzelcem“ udziału brać nie chce.

Delegacja kupiectwa u Pana Prezydenta Rzplitej w Poznaniu.

Z okazji pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu Rada Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski wystarała się o audjencję u p. Prezydenta w sprawie zamierzonej a częściowo już przeprowadzonej **rewizji koncesji na sprzedaż wyrobów tytuniowych oraz na wyszynk.**

Delegacja przyjęta będzie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Zamku Poznańskim dziś w czwartek dnia 17 bm. o godzinie 11 przed południem.

* * *

Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy reprezentowany będzie przez p. dyr. Masiaka

Marsz. Piłsudski przyszedł do Sejmu z batem,

Warszawa, 17. 2. W Sejmie ciągle jeszcze zamują się wczorajszem pojawieniem się Marsz. Piłsudskiego w sali obrad. Utrzymują, że **ów rulon papieru, jaki miał w ręku Marszałek Piłsudski, zawierał dekret Prezydenta nie o odroczeniu sesji sejmowej, lecz o rozwiązaniu ciał ustawodawczych,** taka bowiem decyzja była przygotowana na wypadek, gdyby Sejm wyraził votum nieufności rządowi.

Delegacja polska opuściła Berlin.

Berlin, 16. 2. (PAT) Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński odjechał dziś do Warszawy wraz ze swoim zastępcą radcą Marchlewskim. Na dworcu żegnał odjeżdżających poseł polski w Berlinie Olszowski wraz z całym personelem poselstwa. Z niemieckiego urzędu dla spraw zagr. oraz z pośród członków niemieckiej delegacji handlowej na dworcu nie było nikogo.

Poseł Rauscher chce nawiązać na nowo rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 17. 2. (AW) Według wiadomości utrzymujących się w sferach politycznych, poseł Rauscher zgłosił się w dniu wczorajszym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z oficjalną propozycją podjęcia pertraktacyj niemiecko-polskich łącznie w zakresie osiedlania się osób prawnych i fizycznych. Jest wiele danych na to, że Rząd polski wobec tych propozycyj zajmie stanowisko odmowne.

Partyjne dąsy a idea państwowa.

Na marginesie przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania. — Pismo endeckie studzi zapał ludności.

W przeddzień przyjazdu Prezydenta Mościckiego endecki „Kurjer Poznański“ zamieścił artykuł, który nic jest niczem innem, jak — **pospolitem warcholstwem.** Pismo to nie umiało zrozumieć, że do Poznania przyjeżdża reprezentant majestatu państwa — a nie przedstawiciel jakiegobądź kierunku politycznego. Tem się tłumaczy, że wypomina mu sympatje dla obozu Piłsudskiego i każe w nim ludności widzieć przedewszystkiem partyjnika. Dlatego zaleca rezerwę w okazywaniu zapału w następujących słowach:

„Ludność miasta Poznania znajduje się w położeniu niełatwem, ale instynkt państwowy i rozum polityczny podyktują jej, jakiem powinno być jej zachowanie się wobec prezydenta Mościckiego. Będzie ona umiała pogodzić szacunek, jaki się należy suwerenności państwa polskiego, reprezentowanej przez prezydenta Rzeczypospolitej, **z szacunkiem dla siebie samej,** dla swoich zasad, o których zapominać nie wolno w żadnych okolicznościach. **Jeżeli poza poprawnością stanowiska ludności poznańskiej prezydent Mościcki nie odczuje u nas sentymentu, nie dostrzeże zapału,** niech wmyśli się w psychologję społeczeństwa polskiego na ziemiach zachodnich, które jest społeczeństwem o silnej kości pacierzowej, o ugruntowanych i wyrobionych poglądach.“

Tyle „Kurjer Poznański“. Zaznaczamy, że podkreślenia pochodzą od nas, a uczyniliśmy to dla tem wyraźniejszego uwypuklenia **antypaństwowego** stanowiska naczelnego organu endeckiego. Że nie my sami tak sądzimy, o tem poucza nas głos poważnego organu ziemiaństwa „Dziennik Poznański“, który zacietrzewionym endekom taką daje naukę:

„Stoimy zdecydowanie na tem stanowisku, że **Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy wyraz naszego odzyskanego, niepodległego bytu państwowego, oraz jako widoma władza naczelna narodu w demokratycznym ustroju Rzeczypospolitej, musi być osłonięty nimbem nietykalności przed słowem głoszonem publicznie, czy w druku.** Prezydent dzierży najwyższą władzę w państwie, zarówno jako najwyższy organ władzy wykonawczej, oraz jako najwyższy zwierzchnik siły zbrojnej w państwie, ale rządzi państwem pod pełną odpowiedzialnością przed narodem i jego reprezentacją parlamentarną, rząd Rzeczypospolitej.

„Można zajmować politycznie dowolne stanowisko wobec rządu, można zajmować pozycję skrajnie opozycyjną wobec gabinetu rządzącego, czy poszczególnych jego członków, ale osoba Głowy Państwa jest ponad dyskusją i ponad pociskami partyjnego widzimisię.

„Dlatego w momencie, gdy naszą Ziemię odwiedzi jutro P. Prezydent Mościcki, uważamy za brak należnego szacunku dla Głowy Państwa, wywlekanie z rekwizytorni partyjnej, tych wszystkich za-

rzutów, jakie się ma jako broń podręczną w arsenale zwykłej walki politycznej z rządem, i przenoszenie tych zarzutów na płaszczyznę krytycznego stanowiska wobec Głowy Państwa.“

„Musimy scharakteryzować ten błąd w kategorjach myślenia, jako **wyraźny brak poczucia tradycji państwowej,** brak poczucia obowiązków wobec władzy naczelnej państwa, przy tendencji powrotu do starych nałogów warcholstwa i liberum veto.

„Umacniać musimy w narodzie całym dyscyplinę karności i posłuchu dla symbolów naszej władzy państwowej, jeśli nie chcemy obdzierać autorytetu naszej władzy w państwie z nimbu powagi i dostojeństwa, wypływającego z mandatu Zgromadzenia Narodowego, jako najwyższej instancji narodu przy obiorze Głowy państwa.“

Piszemy się w zupełności na poważny i rozważny głos „Dziennika Poznańskiego“. Nie wątpimy też, że ludność miasta Poznania pójdzie za tym głosem, a nie da posłuchu ludziom, których horyzont myślowy nie sięga poza podwórko partyjne.

* *

Jak wynika z doniesień dzisiejszych, ludność miasta Poznania nie poszła za głosem partyjników, lecz za własnym instynktem państwowym.

Co uchwalił Senat?

Ratyfikował ważne układy z Niemcami i poprawił dolę sędziów i nauczycieli.

Warszawa, 16. 2. PAT. Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia senatu marszałek Trąmpczyński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego niedawno sen. Tomasza Szczeponika (Zjedn. Niem.). Następnie złożył ślubowanie sen. Romuald Jarmułowicz (PPS), który wstąpił na miejsce ś. p. senatora Misiołka.

Z kolei Senat ratyfikował na podstawie referatu sen. Hempla konwencję polsko-niemiecką o regulacji stosunków granicznych, układ polsko-niemiecki, dotyczący wprowadzenia pewnych zmian w polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, układ polsko-niemiecki o zniesieniu dotychczasowego wspólnego zarządu państwowych zakładów wodociągowych na G. Śląsku, umowę polsko-niemiecką o obopólnej odprawie celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie oraz umowę polsko-niemiecką o wzajemnej komunikacji kolejowej.

Sen. Siciński (ZLN) referował nowelę do ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Nowela ta przywraca moc obowiązującą niektórych artykułów ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, uchylonych właśnie tą ustawą. Przywraca też moc obowiązującą o uposażeniu sędziów i prokuratorów i dotyczy specjalnych dodatków dla prezesów i prokuratorów sądowych, umożliwia zastosowanie w stosunku do nauczycieli preparand i szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich postanowień, proponowanych w noweli, a określających maksymalną ilość godzin nauczania tygodniowo. Po przemówieniu sen. Kaniowskiego (Piast) zmiany, proponowane przez komisję uchwalono.

Rok więzienia za oszczerstwo!

Redaktor endeckiego „Słowa Pomorskiego“ za zohydzanie żołnierza polskiego skazany na rok więzienia i natychmiast aresztowany.

Toruuń, 16. 2. (AW).

Dziś zakończył się w toruńskim sądzie okręgowym proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Słowa Pomorskiego“ Aleksandrowi Woyderowi, oskarżonemu o zniewagę w druku gen. Berbeckiego, dowódcy O. K. VIII.

Oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy i sąd uznał, że zarzucanie p. gen. Berbeckiemu udziału w planowanym zamachu na b. Radę Regencyjną nie miało żadnych podstaw i było świadomem obniżaniem autorytetu dowódcy korpusu w społeczeństwie i wojsku.

Powołani z Warszawy świadkowie pp. Studnicki, Zbierański, Guzdraj i Markowski na wniosek obrony zeznali zgodnie na **niekorzyść oskarżonego.**

Po wygłoszeniu przemówienia przez prokuratora Gizińskiego i przemówieniach obrońcy mec. Kijeńskiego z Warszawy i Ossowskiego z Torunia, sąd wydał wyrok, skazujący redaktora Woydera **na jeden rok więzienia** i zapłacenie kosztów postępowania karnego oraz ogłoszenie wyroku w kilku pismach.

Ponadto prokurator postawił wniosek **o natychmiastowe aresztowanie oskarżonego** ze względu na to, że wymiar kary jest wysoki, a **redaktor Woyder nie posiada obywatelstwa polskiego.**

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora, lecz na wniosek obrony i za zgodą prokuratora postanowił zwolnić redaktora Woydera po złożeniu kaucji w wysokości 5.000 zł.

(Za ciężką obrazę gen. Sikorskiego, kiedy był w niełaskach u endecji, „Gazeta Bydgoska“ miała bardzo poważny proces, z którego w tych dniach wyszła obronną ręką tylko w zastosowaniu przepisów o amnestji. Red.)

A więc w Jugosławji było trzęsienie ziemi.

Katastrofalne zniszczenia w miastach. — Wielu zabitych, mnóstwo rannych. — Domy zasypane przez góry.

Wczorajsze depesze doniosły, że w obserwatorjum astronomicznem w Krakowie seismografy zanotowały trzęsienie ziemi, którego centrum leżało w odległości około 400 klm.

Jak się obecnie okazuje, to trzęsienie ziemi nastąpiło w Jugosławji i było jednem z najsilniejszych, jakie się w ostatnich latach zdarzyły w Europie. Oto co o niem donoszą telegramy:

Z Belgradu donoszą, że w poniedziałek o godz. 4,44 w **Hercegowinie** i w pogranicznych okolicach Dalmacji dało się odczuć **silne trzęsienie ziemi.** Z licznych miejscowości donoszą, że trzęsienie spowodowało **wielkie szkody,** pochłaniając ofiary w ludziach. Ogółem w ciągu 20 minut odczuto 19 wstrząśnień. Centrum trzęsienia było w Raguzie. W Lublanie zawalił się wielki budynek fabryki tytoniu oraz kilka sąsiednich domów, przyczem zginęło kilka osób. W Matkovicz zawalił się budynek dworcowy i również kilka domów mieszkalnych. I tam były ofiary w ludziach. Trzęsienie ziemi miało charakter gwałtowny, powodując poważne szkody materjalne. Podczas trzęsienia słychać było przy zupełnie bezchmurnem niebie głuche odgłosy, podobne do grzmotu.

Trzęsienie ziemi w Hercegowinie i Dalmacji wywołało szczególnie znaczne szkody w okręgu Stolats, Popowo, Polie, Chibdianik. Wiele domów uległo zniszczeniu. W Stolats ucierpiały wszystkie budynki. Trzęsienie ziemi spowodowało obsunięcie się gór, między innemi w okolicy Pole, gdzie zasypanych zostało kilkanaście domów. Liczba ofiar dotychczas nie jest stwierdzona.

Telefoniczne i telegraficzne połączenia z Hercegowiną są zerwane.

Walna dyskusja nad monopolami państwowymi.

Wspólna dyrekcja dla wszystkich monopoli. — Zwiększyć produkcję soli przemysłowych. — Rozwój monopolu tytoniowego. Fundusz emerytalny dla robotników fabrycznych. — Gorzelni przybyło, ale konsumcja spirytusu zmalała.

Warszawa, 16. 2. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu senacka komisja skarbowo-budżet. wysłuchała sprawozdania sen. Adelmana (Ch. D.), dotyczącego działu monopoli państwowych. Na wstępie swego referatu sen. Adelman podkreślił

konieczność utworzenia wspólnej dyrekcji dla wszystkich monopoli, co mogłoby dać duże oszczędności.

W sprawie monopolu solnego referent stwierdził zły stan produkcji soli przemysłowych dla celów rolniczych i technicznych, wskazał na zbyt wysokie koszta produkcji saliny w Ciechocinku, wypowiadając się za zamknięciem tej saliny. W rezolucji wypowiedział się za przyjęciem budżetu monopolu solnego bez zmian wraz z poprawką rządu, podwyższającą koszta sprzedaży z 2.200 tys. na 7,700.000 zł. Poprawka ta ma na celu wyrównanie ceny detalicznej soli w całem państwie, która dotychczas waha się od 38 do 50 groszy za kilogram. W dyskusji, jaka się rozwinęła, wielu mówców podnosiło zgodnie z referentem

konieczność podwyższenia produkcji soli przemysłowych.

Następnie sen. Adelman referował dział monopolu tytuniowego, zwracając uwagę, że dochód z tego źródła jest na przyszły rok budżetowy preliminowany w wysokości 270 miljonów, t. j. w tej samej, co w roku ubiegłym, zaś o 82 miljony więcej, niż w r. 1925. Mamy obecnie 21 fabryk, 3 urzędy wykupu tytoniu, 4 magazyny surowca i 17 magazynów produktów tytuniowych. Czysty dochód z monopolu tytuniowego wynosi 57,8 proc., podczas gdy w r. 1926 wynosił 52,26 procent.

Wkońcu referent domagał się energicznej walki z przemytnictwem, wreszcie zgłosił rezolucję w sprawie

utworzenia dla robotników fabrycznych funduszu emerytalnego.

Na fundusz ten 4% pensji wpłacaliby robotnicy, 4% zaś monopol, co dałoby 1,400.000 zł rocznie. Marsz. Trąmpczyński zauważył, że dochód z naszego monopolu tytuniowego winien wynosić pół miljarda złotych.

Przy dziale monopolu spirytusowego referent zwrócił uwagę na stałe podwyższanie się dochodów z tego źródła. Dochód ten w r. 1925 wynosił 172 milj.., w r. 1926 — 250 milj., w r. 1927 ma wynieść 319 milj. zł. Na terenie Polski

w r. 1922 było ogółem 130 gorzelni, w r. 1925 mieliśmy już 1314 gorzelni.

Konsumcja na głowę przed wojną wynosiła 2,2, obecnie zaś 1,5 litra rocznie.

W wyniku obrad budżet monopolu spirytusowego przyjęto z małemi zmianami.

Końcowy dział budżetu, a mianowicie budżet loterji państwowych i monopolu zapałczanego przyjęto zgodnie z referatem sen. Adelmana bez zmian.

Krwawe demonstracje antyrządowe w Kownie.

Kowno, 16. 2. (AW) W dniu wczorajszym stronnictwa opozycyjne zorganizowały wielką demonstrację antyrządową. Tłum liczący około 6 tys. osób uformował pochód i skierował się ulicami miasta, usiłując dotrzeć do gmachu sejmu, który obsadzono policją. Wobec tego część demonstrantów zaatakowała gmach prezydjum rady ministrów, gdzie wybito kilka szyb. Zawezwane silne oddziały policji pieszej i konnej dokonały szarży na tłum demonstrantów. Pomiędzy demonstrantami jest bardzo znaczna ilość rannych. Również ze strony policji zraniono 5 funkcjonarjuszy. Na dzień dzisiejszy projektowane były manifestacje, podczas mające się odbyć defilady wojskowej z racji uroczystego obchodu niepodległości. W kołach rządowych twierdzą, że demonstracje przygotowują specjalnie wysłani emisariusze sowieccy.

Kronika telegraficzna.

Czem tłomaczyć zmiany personalne w administracji?

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Szereg zmian i przeniesień w Min. Spraw Wewn. tłumaczy się tym,, że obecnie surowo przestrzega się zasady, aby wszyscy urzędnicy ministerjum przeszli przeszkolenie prawnicze w różnych działach pierwszej i drugiej instancji.

„Wspólna praca“ dla... Bolszewji.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Żydowski lokal akademicki „Wspólna praca“ był pod obserwacją policji. Wczoraj aresztowano tam 6 członków zarządu młodzieży komunistycznej, znaleziono bowiem dowody, iż komunikowali się z Bolszewją.

Polska dostała 3 sanitarne samoloty.

Warszawa, 17. 2 (tel. wł.) Min. Spraw. Wojsk. ofiarowało ludności cywilnej 3 samoloty sanitarne dla Warszawy, Lidy i Lwowa. Zadaniem ich będzie, przewożenie w odległe miejscowości lekarzy do ciężko chorych, jak również przewożenie ciężko chorych, zakaźnych, do szpitali.

Wsie i miasta, które będą chciały korzystać z samolotów, zobowiążą się do wybudowania lotniska i stacji benzynowej.

Min. Składkowski wysłał w tej sprawie okólnik do województw: warszawskiego, lwowskiego, wileńskiego. Lekarze, korzystający z przejazdu, opłacać będą 2 klasę taryfy kolejowej.

Awantury na pogrzebie samobójcy.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Podczas pogrzebu Lewickiego w Warszawie, który będąc bez pracy pozbawił się życia, doszło do awantur. Gdy policja chciała skierować część uczestników na chodnik, ponieważ w jednym z domów wybuchla petarda, uczestnicy pogrzebu, przeważnie robotnicy, poczęli wznosić wrogie okrzyki, a nawet stawili czynny opór policji

Córka wielkiego antysemisty przeszła na judaizm.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł. Córka znanego generała rosyjskiego Russkiego przeszła na judaizm i wyszła za mąż za lekarza Dawidsohna, żyda.

(Gen. Russki był w wojnie światowej dowódcą zachodnio-południowej armji rosyjskiej. Zasłynął jako zdobywca Lwowa, zginął pod Przemyślem, znany zaś był jako nieubłagany antysemista. — Red.)

Straszne nieszczęście.

Mieszkańcy wsi Okniny powiatu siedleckiego 49-letni Bolesław, 60-letnia Teofila, 16-letnia Józefa i 13-letni Stanisław Oknińscy, powracając wozem z kościoła, wskutek nieuwagi wpadli na przejeździe na linji Siedlce—Łuków pod pociąg osobowy nr. 332. Ojciec i córka zginęli na miejscu, matkę i syna w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie syn zmarł w kilka godzin później.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 10 kw. dług. fali 980 m.

18 lutego 1927.

15,00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15,30—16,30. Stacja nieczynna.
16,30—16,45. Komunikat harcerski.
16,45—17,40. Program dla dzieci „Jaś i Małgosia“.
17,40—18,40. Koncert popołudniowy, kameralny.
18,40—19,00. -Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Źródła światła“ wygłosi prof. Marjan Grotowski.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,15. Przerwa. Przypuszczalne komunikaty.
20,15. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. W przerwie sygnał czasu. Komunikaty.

Murzyni w Stanach Zjednoczonych.

Emigracja ze siedzib plantatorskich.

Prasa polsko-amerykańska donosi:

Jedną z ważnych, choć nieznanych szerszemu ogółowi zmian, spowodowanych pośrednio przez wojnę światową, jest ruch emigracyjny, który powstał wśród murzynów zamieszkujących Stany Zjednoczone. W ciągu ostatnich jedenastu lat, według ostatnio przeprowadzonych obliczeń, około miljona murzynów przeniosło się z południa na północ, zmieniając radykalnie warunki bytu.

Większość porzuciła zajęcie, uprawiane od pokoleń, na plantacjach bawełny i poszła do pracy w fabrykach i rzeźniach i wogóle wzięła się do takich robót, jakie się znajduje po miastach, większych lub mniejszych. Wojna dała im tę szansę, zabierając do szeregów tysiące białych, zatrudnionych w przemysłowych warsztatach.

Zamknięcie imigracji z Europy było drugim czynnikiem, który wyszedł na korzyść murzynów. Są oni, ogólnie biorąc, niewykwalifikowanymi robotnikami, a właśnie restrykcje imigracyjne zatamowały dopływ robotników tej kategorji z Europy. — Zapotrzebowanie wzrosło przeto na zwykłą niewyspecjalizowaną siłę roboczą, zaś zaofiarowanie tejże stało się zmniejszonem. Rezultatem takiej sytuacji były lepsze płace i miljon murzynów, którzy osiedlili się w północnych i środkowych stanach, zarabia więcej niż dawniej w swym rodzinnym Tennessee lub Louisiana. Jednocześnie te ośm miljonów rasy czarnej, które pozostały na południowej stronie linji Mason-Dixon ma więcej miejsca i sposobności zarobku. Wynikiem więc przenoszenia się murzynów z południa na północ jest już powiększenie wśród nich dobrobytu, zaś z czasem rezultatem tej emigracji okaże się niezawodnie podniesienie poziomu ich oświaty i umiejętności.

Z chłopca hotelowego wydawcą 26 dzienników.

Dziennik „New York Telegraph“ został zakupiony przez koncern Howarda, w którego posiadaniu znajduje się już 26 dzienników amerykańskich. Właściciel koncernu Howard, liczący obecnie 44 lata, jeszcze w 1902 r. był chłopcem hotelowym.

Apasze paryscy zamordowali polskiego emigranta.

Policja paryska znalazła przed kilku dniami w lasku bulońskim trupa robotnika polskiego.

Wisiał on na drzewie, głową na dół, usta miał zakneblowane, a ręce związane na plecach.

Badania wykazały, iż tragicznie zmarły człowiek pochodził z Polski. — Papiery przy nim znalezione opiewają na nazwisko Jana Konopki.

Nie ulega wątpliwości, iż rodak nasz padł ofiarą paryskich apaszów, którzy obrabowali go z wszystkich pieniędzy i w okrutny sposób znęcali się nad „cudzoziemcem“.

Konopka był bardzo pracowitym i zapobiegliwym człowiekiem, uciuławszy sobie mały kapitalik, miał zamiar odjechać do Polski i przygotowywał się już do podróży.

Cel i zadania wszechsłowiańskiego zjazdu lekarzy.

Wszechsłowiański zjazd lekarzy odbędzie się w Warszawie w czasie od 26 do 29 maja b. r. Zadaniem zjazdu ma być utworzenie Zw. Lekarzy Słowiańskich i przyjęcie statutu tego Związku. Tematy referatów obejmować będą specjalnie sprawy naukowe słowiańskie, jak np. szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie w krajach słowiańskich i t. p. Referentami będą lekarze Polacy, korreferentami lekarze poszczególnych państw słowiańskich.

Wyłoniła się konieczność połączenia się wszystkich organizacyj lekarskich w poszczególnych okręgach uniwersyteckich. Uchwalono zorganizowanie wspólnego Związku Tow. Naukowo-Lekarskiego na Zachodnią Polskę. Organizacją zająć się ma Wydział Lekarski Tow. Przyjaciół Nauk

Wybierajcie!



Tak się czuje, kto czyta „Dziennik Bydgoski“,



a tak wygląda, kto go nie prenumeruje!

Zakład leczenia nałogowych alkoholików.

Mało komu niewątpliwie wiadomo, że w zakładzie św. Jana przy klasztorze Karmelitów w Tarnowskich Górach istnieje zakład leczenia nałogowych alkoholików. Leczenie alkoholików trwa do pół roku. Do ostatnich czasów z liczby kuracjuszy, którzy poddali się leczeniu w tym zakładzie, 50 proc. całkowicie uleczyło się ze zgubnego nałogu.

Leczenie polega nietylko na leczeniu ciała, ale i ducha. Otóż pacjenci zakładu biorą czynny udział w pracach innych członków zakładu, już to w warsztatach zakładowych, już to w pracach ogrodniczych. Regularne prowadzenie żywota, praca i inne zabiegi doprowadzają do tego, że wielu nieszczęśników — chorych nieuleczalnie — powraca na łono rodziny jako jednostki mogące powtórnie pracować z pożytkiem dla społeczeństwa. Zakład istnieje od 20 lat.

Znamienne oświadczenie J. E. X. Prymasa w sprawie akcji katolickiej.

W piątek, dnia 11 lutego przedłożył J. E. X. Prymasowi prezes Związku Kapłanów „Unitas“ X. Józef Prądzyński referat o rozwoju i działalności Związku, poczem jako redaktor organu związkowego „Wiadomości dla Duchowieństwa“ poprosił J. E. X. Prymasa o wypowiedzenie swego poglądu na akcję katolicką oraz o udział w niej duchowieństwa. Jego Ekscelencja X. Prymas oświadczył:

1. Akcja katolicka w dzisiejszem rozumieniu Stolicy św., to współpraca społeczeństwa świeckiego z hierarchją kościelną nad urzeczywistnieniem Królestwa Chrystusowego na ziemi. Ma ona szerzyć znajomość ducha Chrystusowego. Ma ducha Chrystusowego w duszach pogłębiać i Nim sumienie katolickie urabiać. Duchem Chrystusowym ma kształtować życie prywatne, rodzinne, publiczne. Wobec naporu laicyzmu, dążącego do zupełnego wyparcia religji z życia, podkreślać ma tem silniej ducha Chrystusowego w tych dziedzinach życia, które bywają najwięcej zagrożone przez liberalizm i naturalizm czyli nowoczesne pogaństwo.

2. Akcja katolicka jest zatem udziałem ludzi świeckich w Boskiem apostolstwie, powierzonem hierarchji. Wynika stąd, że tak, jak wszelka działalność kapłanów ściśle zależna jest od Episkopatu i Papieża, tak i akcja katolicka z natury rzeczy w swej organizacji, działalności i metodach pracy podlega hierarchji kościelnej. W stosunku do kościoła wyznaje szczere „sentire cum Ecclesia“. O prawa kościelne, o ich utrzymanie i przywrócenie walczy w razie potrzeby z całą stanowczością.

3. Akcja katolicka rozwija się i pracuje poza i ponad partjami politycznemi. Nie identyfikuje się z żadną partją i żadnej nie służy. Nie uprawia polityki, ale do zdrowej polityki obywateli przygotowuje, wychowując ich do katolickiego światopoglądu. Obywatelom pozostawia swobodę co do wyboru partji politycznej, ale zgóry przez zaszczepianie przekonań religijnych kieruje ich na drogę polityki, opartej na zasadach Chrystusowych.

4. Akcja katolicka w duchu Ojca św. Piusa XI. jest koniecznem uzupełnieniem pracy parafjalnej w tem znaczeniu, że duszpasterz dzisiejszej chwili uważać powinien akcję katolicką za integralną część obowiązków i środków pastoralnych. Stopień zainteresowania i zajęcie się akcją katolicką należy już do kryterjów, według których ocenia się pastoralne uzdolnienie i pracę duchowieństwa.

5. Akcja katolicka zapoczątkowana przez mych światłych poprzedników, a tak szczęśliwie rozbudowana przez ś. p. X. kardynała Dalbora, jest na dobrej drodze rozwoju. Liczę z całą pewnością na to, że ona, skupiając ściśle i nadal duchowieństwo i społeczeństwo świeckie około Arcypasterza, będzie jednym z najważniejszych czynników odrodzenia Polski w duchu Chrystusowym. — Będziemy spokojniejsi o przyszłość Narodu, gdy silna organizacja akcji katolickiej złączy wszystkich Polaków do obrony myśli katolickiej w Państwie.

Na marginesie.

Produkcyjna komisja. — Plakat antynaftowy z nad Sekwany. — Serum mózgowe. — Piszące małpy. — Jak można okryć Polskę „nieśmiertelną chwałą“

W Warszawie ustanowiono komisję do badania kosztów produkcji. Ta komisja jest akurat tyle warta, co sławetna już dziś na całą Polskę komisja do badania kosztów utrzymania.

Otóż ta nowo utworzona komisja do badania kosztów produkcji zabrała się bardzo energicznie do roboty. Zaraz na pierwszem posiedzeniu członkowie komisji uchwalili sobie płace po 1200 zł miesięcznie, a dla przewodniczącego zawotowano nawet 1800 zł.

Działalność tej produkcyjnej komisji jak na początek okazała się rzeczywiście bardzo produkcyjna.

*

Pewien przyjaciel naszego pisma przywiózł nam z Paryża plakat francuski z r. 1922, w którym niemal półurzędowo przestrzegano kapitalistów francuskich przed angażowaniem się w polskiej nafcie.

Dziś — zmieniły się czasy! Nafciarze francuscy, którzy utrzymali swój stan posiadania w naszem Zagłębiu naftowem, nie oddaliby swych szybów ani za pola djamentowe w Transwalu. Rumunię, mimo haniebnej gospodarki, nafta tylko chroni od bankructwa. Wedle geologów szyby kalifornijskie zostaną do paru lat do dna wyczerpane i amerykańskim mężom stanu już dziś siwieją włosy, co potem robić. Awantura angielska w Małej Azji ma również za tło chęć zdobycia i zabezpieczenia sobie wydatnych terenów naftowych — jednem słowem nafta w niedługim czasie stanie się prawie że płynnym djamentem — a nasi przyjaciele z nad Sekwany przestrzegają się nawzajem plakatami, aby nie angażować francuskich kapitałów w polskiej nafcie!

*

Prof. Low ogłasza w „Sunday Express“, że wynalazł serum, które wstrzyknięte człowiekowi wywołuje w nim przemianę materji mózgowej w kierunku dodatnim.

Wszystko jest możliwe. Niema dziś defektu w organiźmie ludzkim, na który uczeni nie wynaleźliby serum. Niedawno ogłosił taki dobroczyńca, że tchórzom stosuje injekcje na odwagę. Więc może znalazły się ingredencje i na rozum.

*

Jeden z endeckich organów, od „Dziennika Bydgoskiego“ Brdą tylko oddzielony, uszczęśliwił swych czytelników wiadomością, że na którymś tam archipelagu żyją mówiące małpy.

To jeszcze nic. My znamy małpy, które piszą, robią wielką politykę a nawet fabrykują bomby.

*

W pismach stołecznych ukazały się portrety trzech młodzieniaszków (Krzeptowski, Sieczka i Żytkowicz), którzy brali udział w zawodach narciarskich w Szwajcarji i — jak zgodnie zaznacza prasa — „okryli imię Polski nieśmiertelną chwałą“.

Nie przeczymy, że na polu sportowem przyczynili oni naszemu krajowi pewnych laurów. Ale okryć Polskę „nieśmiertelną chwałą“ przy pomocy... nart i skakania po śniegu, to jest ein starker Tabak, jak powiada Niemiec. Czemże w takim razie wobec tych trzech narciarzy jest kapitan Orliński, który na kiepskim samolocie zaleciał do Japonji i wrócił, a co rzeczywiście wywołało wielką sensację z tej i z tamtej strony Oceanu.

Prasa stołeczna nie zastanawia się nad tem, że ten sposób gloryfikowania może zwichnąć egzystencje tym trzem niby już bohaterom. Bo ostatecznie oni sami gotowi uwierzyć, że losy i dobre imię Polski spoczywa na ich barkach, a raczej na ich nogach. Oni się nie przewrócili w Pontresinie na torze, a panowie sprawozdawcy sportowi starają się koniecznie w głowie im przewrócić!

Z KRAJU.

Rząd ratuje oszczędności emigrantów.

Warszawa, 16. 2. Jak się obecnie ze szczegółowych obliczeń okazuje, dwa banki polskie, operujące zagranicą, zmarnowały zgórą 4,55 miljonów franków złotych, z oszczędności składanych przez emigrantów polskich w bankach tych na procent.

Rząd polski, poczuwając się do moralnego obowiązku naprawienia emigrantom krzywdy, postanowił podjąć się spłaty należności, przypadających emigrantom. Sprawą tą zajmuje się w Paryżu specjalny komitet, z b. ministrem Szarotą na czele.

Na sejmowym warsztacie pracy.

Warszawa, 16. 2. PAT. Sejmowa komisja ochrony pracy uchwaliła domagać się od rządu szybkiego załatwienia ustawy o inspekcji pracy i ustawy o chorobach zawodowych Wkońcu poruszono sprawę nowelizacji ustawy o kasach chorych. Zwrócono się do p. ministra pracy aby w możliwie krótkim terminie przedstawił komisji stan prac nad projektem zmiany ustaw ubezpieczeniowych.

Hydra drożyzny podnosi łeb.

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) Wicepremjera Bartla zawiadomiła Rada Naczelna przemysłu cukrowników, iż uchwaliła podnieść cenę cukru o 10 zł. na 100 kg.

Prawdopodobnie dziś jeszcze zbierze się międzyministerjalna komisja, która w sprawie nowej podwyżki wyda swe orzeczenie.

Świątynia w miejscu męczeństwa.

W Warszawie powstał komitet, który zajmuje się odbudową kościoła między budynkami Cytadeli, mocno zniszczonego wskutek wybuchu prochowni w r. 1923. Kościół ten, który stanie na miejscu okrutnych mąk naszych wielkich bohaterów, będzie uświęceniem pamięci tego miejsca, drogiego każdemu sercu polskiemu.

Lokal Związku papierniczego w Częstochowie był gniazdem komunistów.

Zdemaskowano w Częstochowie lokal Związku papierniczego, który był siedzibą miejscowych komunistów. Znalezione broszury oraz korespondencje świadczą o ścisłym związku organizacji z Bolszewją.

Zderzenie pociągów towarowych.

Dnia 12 b. m. o godz. 10,45 na stacji Boronów linji Kalety—Podzamcze zderzyły się dwa pociągi towarowe, wskutek czego wykoleiło się 12 ładownych wagonów. Lokomotywy obu pociągów doznały ciężkich uszkodzeń. Wskutek katastrofy ruch kolejowy na tej linji uległ kilkugodzinnej przerwie.

Pożar w osadzie Rzgów.

Z Konina donoszą:

W sobotę w nocy wybuchł pożar w osadzie Rzgów. Spaliły się dwa domy mieszkalne, stodoła i chlewy, należące do właścicieli L. Lewandowskiego i Budnego. Na pomoc miejscowej straży ogniowej przybyły sąsiednie straże ze Świątnik, Grabienic i Zastruża. Ogień zagrażał sąsiednim zabudowaniom. Zdołano go jednak umiejscowić.

Nieprzyjemne zajście na cmentarzu w Golinie.

Z Konina donoszą:

Podczas wyprowadzenia zwłok ś. p. Edwarda Jankowskiego, o którego samobójstwie donosiliśmy, kiedy orszak pogrzebowy wyruszył z domu w stronę cmentarza, zebrali się obok tego cmentarza miejscowi parafjanie i zamknęli bramę cmentarną, nie pozwalając na pochowanie zwłok samobójcy na cmentarzu.

Miejscowy proboszcz X. E. Goc, który brał udział w wyprowadzeniu zwłok, domagał się otworzenia bramy cmentarnej i nieprzeszkadzania w pochowaniu zwłok. Miejscowi parafjanie jednak nie usłuchali. Pomiędzy jedną a drugą stroną doszło do ostrej wymiany słów, tak, że trzeba było zawezwać policję, która zmusiła parafjan do ustąpienia. Po dwugodzinnej zwłoce, nieboszczyka pochowano.

Strajk w Zgierzu skończony.

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) W Zgierzu zakończył się strajk robotników 32 fabryk włókienniczych, którym przyznano 15 proc. podwyżki.

„Słoneczny“ człowiek.

Bartłomiej Pokusa, chłop z Kieleckiego chce spłacić dług państwowy, jaki przypada na każdego obywatela naszej Ojczyzny.

Kancelarja p. Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymała następujący list — tak bardzo wymowny, że nie trzeba dodawać doń żadnych komentarzy i uwag.

Oto treść:

Do p. ministra Składkowskiego
w Warszawie.

Prośba
Bartłomieja Pokusy.

Poczuwając się do obowiązku obywatela Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem mam zaszczyt prosić p. ministra o łaskawe porozumienie się z ministrem skarbu, a następnie o łaskawe wystawienie i przysłanie mi nakazu płatniczego celem spłacenia długów, które ciążą na każdym obywatelu Rzeczypospolitej.

Wyjaśniam, że chce spłacić dług, który ciąży w kraju na każdym obywatelu, a przez Rzeczpospolitą w czasie jej o[illegible]enia na pokrycie wydatków, jakie pociągnęła za sobą wojna i inne potrzeby Rzeczypospolitej został zaciągnięty.

Przeto proszę obliczyć cały dług Rzeczypospolitej, a zatem rozliczyć na każdego obywatela i obywatelkę bez względu na wiek, ile na każdą osobę wypada, ponieważ chcę wpłacić tylko swój dług.

Z poważaniem
Bartłomiej Pokusa
Wieś Piestrzec.
(pow. Stopnica Kielecka).

Przysiągł żonie i... wpadł!

Dlaczego Iwan wolał w kozie siedzieć niż przysięgać.

Gospodarz Iwan Serek dłużny był Jakóbowi Grünowi 56 zł. Egzekucja mobilarna, wdrożona celem ściągnięcia tej kwoty, okazała się bezskuteczną wobec braku ruchomości, zajęciu pod legających. Wobec tego Grün wniósł do sądu na zniewolenie opornego dłużnika do złożenia przysięgi manifestacyjnej. Atoli uporny dłużnik oświadczył, że przysięgi nie złoży,—jak twierdził w sądzie — raz już żonie przysięgał i przeto grubo wdepnął, gdyż dostał ksantypę, której pozbyć się nie może. Od tego czasu postanowił nigdy w życiu więcej nie przysięgać i słowa swego dotrzymać musi. Wierzycie! korzystając z przepisu par. 48 o. e. spowodował sądowe przyaresztowanie dłużnika celem zniewolenia go do złożenia przysięgi manifest. Ten jednak odsiedział 14-dniowy areszt i postawił na swojem, przysięgi nie złożył.

Brat, podpalając zagrodę brata, spalił jednocześnie całą wieś.

Cała wieś Chodory w pow. białostockim stanęła ub. niedzieli w płomieniach. Pożar wybuchł późno w nocy. Dął silny wiatr, który przerzucał ogniste języki ze stodoły na stodołę, z chaty na chatę.

Kiedy zdezorjentowani i przerażeni gospodarze powybiegali z chat nie było już żadnego ratunku. Zamożni gospodarze w ciągu kilku godzin stali się nędzarzami.

Wyniki śledztwa były bardzo sensacyjne. Okazało się, że niej. Polikarp Zimnoch, gospodarz tej wioski pałający żądzą zemsty do brata swego, nocą podpalił jego zagrodę. W wyniku spłonęła cała wioska.

Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu.

Przez 20 lat małżonkowie ze sobą nie mówili.

Według polskiego przysłowia „mowa jest srebrem, ale milczenie złotem“, ale mimo to mało jest ludzi, którzyby na drodze milczenia pragnęli dorabiać się „złota“. Istnieją jednak bardzo rzadkie wypadki, że na tej właśnie drodze, ludzie dochodzą do bohaterstwa. Tak naprzykład jeden z angielskich dzienników doniósł, że motorniczy i konduktor, obsługujący wspólnie jeden i ten sam wagon tramwajowy nie zamienili z sobą ani jednego słowa przez lat 14. Dlaczego ze sobą nie mówili — pozostało to zagadką.

Zdarza się jednak, że nawet małżonkowie, ustawicznie stykający się z sobą, stają się niekiedy artystami w sztuce milczenia.

Tak naprzykład przed pewnym czasem zgłosiła się do sądu paryskiego jedna z Francuzek z prośbą o rozwód, przyczem okazało się, że żyła ona z mężem przez lat dwadzieścia, wspólnie z nim wychowała dzieci, a jednak nie zamieniła z nim ani jednego słowa poza tem co narzucała konieczność wynikająca z codziennego współżycia.

O podobnie milczącem małżeństwie dowiedziano się z okazji innego procesu o bankructwie. Małżonkowie nie mówili ze sobą wcale przez długi okres czasu, a porozumiewali się ze sobą za pośrednictwem dzieci.

Niekiedy na długoletnie milczenie skazuje ludzi obawa przed wykryciem przestępstwa. Tak naprzykład pewien włamywacz, zasiadający na ławie oskarżonych, był głuchy na wszystkie zwrócone doń pytania. Sąd oddał go do zbadania rzeczoznawcom, którzy mieli stwierdzić, czy przestępca „milczy ze złośliwości, czy też z woli Bożej“. Okazało się, że był to symulant.

Innemu przestępcy amerykańskiemu udało się ocalić sobie życie przez uporczywe milczenie. Był on skazany na karę śmierci za udział w krwawym buncie więziennym. Żadne próby, skłaniające go do mówienia, nie zdały się na nic, tak, że w końcu oddano go pod opiekę lekarzy. Otóż nigdy nie udało się wydobyć z tego człowieka ani jednego słowa i żył on tak w zupełnym milczeniu przez lat 15, wiedząc, że za jedno wypowiedziane przezeń słowo musiałby opłacić swem życiem. Był on mianowicie oskarżony o słowne podniecanie współwięźniów do buntu.

Siedm bomb pod szkołą we Lwowie.

W ostatnich dniach znaleziono obok szkoły przemysłowej we Lwowie 7 pocisków wybuchowych. Rzeczoznawcy wojskowi ustalili, że są to bomby domowego wyrobu konstruowane w ten sposób, że mogły wybuchnąć w czasie dowolnym, zależnym od woli zamachowca. Zawartość bomby wytwarzała przy wybuchu bardzo wysoką temperaturę 2000 stopni. W temperaturze tej topią się wszystkie metale. Władze policyjne przypuszczają, że bomby zastały porzucone przez terorystów ukraińskich, spłoszonych ostatniemi aresztowaniami.

Trupy zmarzniętych dzieci wskazują drogę na Kaukaz.

Moskwa, w lutym.

Niezwykle ostre mrozy tegoroczne i burze śnieżne w Rosji nie ustają i coraz bardziej rozszerzają się w kierunku południowym. Ogromne spustoszenia wywołuje zima tegoroczna wśród rzesz bezdomnych dzieci, wędrujących z północy do „krajów ciepłych“. Z Rostowa n. D. donoszą, że ubiegłej nocy znaleziono tam w porzuconych na torach kolejowych wozach towarowych 29 trupów zamarzniętych dzieci. Stanowiły one część obozu dziecinnego który zmierzał „na gapę“ na Kaukaz „aby się przygrzać“. O setkach trupów zamarzniętych po drogach, donoszą również z innych miejscowości.

Należy także zaznaczyć, że ostatnie zaburzenia atmosferyczne spowodowały w Rosji sowieckiej prawdziwą katastrofę gospodarczą. Ruch kolejowy niemal ustał w całości, wobec czego w Moskwie i innych środowiskach miejskich nastąpił formalny głód z powodu braku żywności, chleba i innych przedmiotów pierwszej potrzeby. Dowozu zupełnie niema a przeciętny obywatel spędza swój czas w masowych ogonkach, jak za czasów wojennych.

Również z powodu mrozów i obfitych śniegów ustały prace w zagłębiu Donieckiem (węglowem), oraz w zagłębiu naftowem, tak, że głód opałowy przybrał katastrofalne kształty. Zagrożone są też zasiewy zimowe.

Zemsta zdradzonego męża.

Kłamstwo, które zabiło.

Paryż, w lutym.

W paryskiej restauracji „Au bon coin“ przy ulicy Mazagrin, siedziało towarzystwo, złożone z trzech osób.

Pan Davras, kupiec paryski, zaprosił na obfite śniadanie swą żonę i jej przyjaciela, agenta handlowego L. Harcquarde'a.

Stary mąż udawał, iż nie domyśla się wcale, jaki stosunek łączy jego żonę z młodym i wytwornym handlowcem.

Przy stole panował wesoły i swobodny nastrój.

Różne rodzaje win i likiery podniecały rozmowę, a Mr. Harcquarde czarował towarzystwo swym dowcipem i humorem.

Podano wreszcie szampana.

Pan Dayras podniósł kieliszek i wyrzekł:

— Na chwałę szczęścia, radości i miłości wypijmy duszkiem ten kielich!

Kochankowie jednym haustem spełnili zdrowie.

Pan Dayras mówił jednak dalej:

— Napój jest trochę cierpki, ale niech to was nie dziwi, przymieszałem do wina arszenik i za chwilę będziecie trupami. Jest to moja zemsta za złamane życie i za wiarołomstwo!

Nie skończył tych słów, gdy niewierna żona padła, wijąc się w boleściach. Nim zawołano lekarza, nieszczęśliwa skończyła życie. Śledztwo i analiza wykazały jednak, że w szampanie nie było trucizny. Zdradzony mąż chciał tylko przerazić kochanków. Tymczasem żonę jego przerażenie zabiło.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

ŻOŁĘDOWO. (Srebrne gody.) W niedzielę obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego państwo Metlerowie. (Nadleśniczy państwowy z Żołędowa). Jak wielkiem szacunkiem cieszą się jubilaci, dowodzi najlepiej liczny zastęp gości, którzy pospieszyli z życzeniami a których po staropolsku goszczono.

Czcigodnym Jubilatom składamy na tej drodze serdeczne życzenie: „ad multos annos“.

SZUBIN. Zebranie rzemieślników rolnych filji Szubin odbędzie się w niedzielę 20 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Bradzińskiego („Wielkopolanka“.) Na porządku dziennym ważne sprawy oraz sprawozdanie ze zjazdu. O liczny udział prosi Zarząd.

W imię Chrystusa.

Karmelitanki Bose przybyły do Poznania w r. 1867, wezwane przez J. E. X. Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, wówczas Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego. Czcigodny Arcypasterz wiedząc, że głównym celem tego Zakonu jest modlitwa za Kościół św. i Kapłanów, pragnął w ten sposób zapewnić duchowieństwu swych Archidiecezji, nieustanną pomoc duchowną modlitw i pokut Karmelu. Gdy wybuchła t. zw. walka kulturna, Karmelitanki skazane zostały na wygnanie i w r. 1875 opuściły Poznań, znajdując schronienie w Krakowie, dokąd przeniosły swój klasztor. Bóg Wszechmogący przywracając Ojczyźnie naszej byt niepodległy, wzbudził zarazem w sercach Sióstr gorące pragnienie powrotu do pierwotnego gniazda. Pragnienia te najłaskawiej przyjęte przez J. E. Najdostojniejszego X. Kardynała Edmunda Dalbora, znalazły swoje urzeczywistnienie w lipcu 1920 r. podczas nawały bolszewickiej, a miłosierne Panie Wielkopolskie przygotowały dla wracającej gromadki Sióstr zaciszny domek, w którym odnowiony został pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego, dawny Karmel poznański.

Domek ten jednak nie wystarcza. Jest za małym, aby się otworzyć dla wszystkich dusz, pragnących złożyć Bogu najwyższą ofiarę swego życia i miłości. Miejsca już dla nich zabrakło. Nie mając żadnych własnych funduszów, zwracają się Karmelitanki do wszystkich serc katolickich i polskich, z błagalną prośbą o przyczynienie się jakimkolwiek datkiem do wzniesienia w Poznaniu kościółka ku czci Najśw. Serca Jezusowego i skromnego przy nim klasztoru. Tam dusze, które wszystkiego wyrzekły się dla Boga, we dnie i w nocy modlić się będą za Kościół św., za kapłanów, za Ojczyznę i dobroczyńców swoich, przynosząc do wielkiej wspólnej pracy około dobra powszechnego swój udział modlitwy i ofiary, bez których nic dobrego na świecie ani zbudować się, ani trwać nie może.

SS. Karmelitanki otrzymały pozwolenie z Konsystorza i Województwa na zbieranie składek w całej Archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej na rzecz budowy kościoła przy klasztorze swoim na ul. Niegolewskich 23. Trzy osoby upoważnione są do zbierania powyższych składek, mianowicie: panna Stanisława Skerbińska, oraz pp. Franciszek Czapnik i Emiljan Ołdziejewski. Zaopatrzeni we wszystkie dokumenty urzędowe wraz z upoważnieniem klasztoru SS. Karmelitanek Bosych, mają książki wpisowe dla łaskawych Dobroczyńców. Każdy składający ofiarę może odebrać odpowiednią w zamian pamiątkę. Na ten cel przeznaczone są książki i obrazki św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z odpowiednią na nich wydrukowaną ofiarą.

Polecając gorąco ofiarności wiernych sprawę budowy tego nowego Domu Bożego, przypominamy równocześnie, że wszyscy, którzy ofiarami swemi przyczynić się zechcą do wzniesienia tego Karmelu Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu, oraz ich rodziny, mieć będą za życia i po śmierci udział we wszystkich modlitwach i pokutach Karmelitanek Poznańskich.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“. (Mat. V. 7.)

Uprasza się najpokorniej powyższą odezwę umieścić we wszystkich gazetach miejscowych.

Uroczystości ku czci Jana Kasprowicza w Łojewie i Szymborzu

odbyły się ub. niedzieli. Brali w nich udział również państwo Przybyszewscy z Warszawy.

Uroczystość w Łojewie rozpoczęła się o godz. 4-tej popoł. w szkole ludowej przywitaniem państwa Przybyszewskich przez ziemianina p. Romanowskiego z Łojewa. Następnie dzieci odśpiewały kilka pieśni pod batutą kierowniczki szkoły p. Matuszewskiej, która tez wygłosiła wykład o Kasprowiczu. Bardzo pięknie przemówił p. Przybyszewski, syn ziemi Kujawskiej, który w prostych słowach nakreślił wielkość zgasłego poety. Po wygłoszeniu kilku okolicznościowych wierszyków i wręczenia p. Przybyszewskiej kwiatów przemówił jeszcze w imieniu miejsc. Tow. Powst. i Wojaków prezes p. Jaworski. W przerwie zbierano składkę na pomnik Kasprowicza. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Po krótkiej pogawędce u pp. Romanowskich w Łojewie udano się do Szymborza, gdzie fanfary przywitały drogiego gościa. Salka gminna była nabita publicznością. Mała Kazimiera Wagnerówna powitała wierszykiem poetę, który w odpowiedzi sławił Kasprowicza oraz złożył hołd zmarłemu nauczycielowi Dybalskiemu jako temu, który pierwszy poznał się na genjuszu Kasprowicza. Następnie dzieci szkolne popisywały się śpiewem chóralnym oraz deklamacjami. Z Inowrocławia przybył p. Adam Kłoś i zadeklamował przepiękną „Moją pieśń wieczorną“. Państwo Przybyszewscy opuścili następnie Szymborze. Uroczystość zakończyła się po ich odjeździe odegraniem ładnej jednoaktówki, odtańczeniem czardasza w cztery pary przez dzieci szkolne, deklamacjami i t. p.

Na uroczystościach tych zauważono m. in. p. referenta Juengsta, który przybył w zastępstwie starosty, p. inspektora szkolnego Nowakowskiego, zastępce insp. szkoln. p. Szumowskiego oraz komend. pol. państw. p. komisarza Kamienieckiego.

Państwo Przybyszewscy opuścili Kujawy w ub. wtorek.

Z pobytu ks. bisk. dra Okoniewskiego w Chełmży.

W poniedziałek 14 lutego odbył się u Fary doroczny odpust św. Walentego. Od samego rana zalegały ogromne tłumy prastarą świątynię, należącą tak co do stylu jak i rozmiarów do najwspanialszych na Pomorzu. Sumę pontyfikalną odprawił ks. prob. Filczacki z Ryńska. Kazanie wygłosił Dostojny Duszpasterz ks. dr. Okoniewski na temat: „Przedziwny jest Bóg w Świętych Pańskich.“ Po nabożeństwie udzielił dostojny Duszpasterz Sakramentu Bierzmowania. Po południu odbyły się na zakończenie nieszpory oraz uroczysta procesja, w której udział brały wielkie rzesze ludu.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Osiek nad Notecią.

Zebranie organizac.-informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. odbędzie się w Osieku **w piątek, dnia 18 lutego br.** o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Cichosza.

Szan. Członków i Sympatyków Ch. Dem. gorąco prosimy o liczny udział.

NAKŁO.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji urządza w Nakle wielki wiec informacyjny w niedzielę, dnia 20 lutego br. zaraz po gł. nabożeństwie (o godz. 12-tej i pół) w lokalu p. Aleksiewicza.

Z referatem przybędzie między innemi prezes okręg. Bydg. Chrześc. Demokracji p. prof. Kaźmierczak.

Zarząd Okręgowy
Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem.

Gołańcz.

(Grypa). W mieście i okolicy szerzy się grypa. Niema prawie dnia, żeby wypadku śmierci nie zgłoszono. Wskutek tego została tutejsza szkoła powszechna na 2 tygodnie zamknięta.

(Koniokrady). W sąsiedniem Rybowie wykradziono w nocy ze środy na czwartek 3 konie robocze. Poszkodowani są małorolni, którzy niedawno od Urzędu Osadniczego w Poznaniu parcelę na założenie osady nabyli i ostatni grosz na zakup konia wydali. Po złodziejach niema ani śladu, jednakowoż okoliczności wskazują na bandę cygańską, która w tych dniach tam przeciągała.

Inowrocław.

Od dłuższego czasu niepokoiła m. Inowrocław szajka złodziejska, która dokonała włamań do pp. Jasińskiego, Piekuta, Dzięgielewskiego, Lewandowskiego, Prusaka, Chałasiaka, Klonowskiego, Muchy, ks. prob. Jaśkowskiego, kasyna oficerskiego 59 pp. i do rzeźnika Berendta. Na list anonimowy zarządziła policja nagłą rewizję w domu przy ul. Młyńskiej nr. 39 u niej. Chełminiaka, u którego podejrzani osobnicy przebywali. W mieszkaniu zastano osobnika we wspaniałym futrze, który się legitymował jako Urbański z Łabiszyna, syn poważnego obywatela ziemskiego. Przybył on rzekomo w celach kuracyjnych. W mieszkaniu znaleziono około 100 butelek próżnych wódki i szampana, które pochodziły z kradzieży. Urbański, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się w końcu do popełn. włamań i kradzieży, Chełminiak natomiast służył do dalszego transport. skradzionych rzeczy do domu, małżonka jego i córka dopomagały w całej tej kampanji. Przy aresztowanym J. Urbańskim znaleziono oprócz futra męskiego, palto damskie zielone, 12 noży i 12 widelców w futerale, bardzo cenny zegarek i mnóstwo innych rzeczy. Sprawców przekazano do więzienia śledczego.

NOWY-TOMYŚL. Echa pobytu Jego Em. ks. Prymasa w Nowym-Tomyślu. W ub. wtorek obchodziło nasze miasto kresowe wielką uroczystość: przyjęcie i wizytacja Najw. Ks. Prymasa Arcybiskupa dr. Hlonda z Poznania.

Na granicy powiatu pomiędzy Paprocą a Borują Dostojnego Gościa przywitał starosta Czochron. Przy wjeździe do miasta przywitał go p. mecenas Nykiel. Ks. Prymas przybył w towarzystwie ks. ks. kanoników infułata Meisnera i Rutkowskiego oraz swego kapelana ks. Mendlewskiego. W mieście przesiadł się Dostojny Gość wraz ze swą świtą do powozu p. hr. Łąckiego z Posadowa, poprzedzanego banderją konną w strojach narodowych pod komendą p. kom. obw. Nogajewskiego. W kościele przywitał ks. Prymasa ks. proboszcz Kuliszak. Towarzystwo śpiewu „Halka“ wykonało przepisane śpiewy liturgiczne. Wszyscy udali się następnie po udzieleniu błogosławieństwa arcypasterskiego, na plebanję, gdzie spożyto skromne śniadanie, po którem nastąpił odjazd do Miedzichowa. Szpaler tworzyły dzieci szkolne. W Miedzichowie wygłosił słowa przywitania kom. obw. p. Lorek przed gmachem komisarjatu, poczem ks. Arcypasterz udał się ze swem otoczeniem do Jabłonki Starej. Cała droga była bardzo ślicznie bramami tryumfalnemi udekorowana, a wieś cała ilumnowana. Po przywitaniu ks. Arcybiskupa przez ks. adm. Dybizbańskiego z Silna, informował się ks. Arcybiskup o stanie opieki duchownej Jabłonki Starej i najbliższej okolicy, która dawniej należała do parafji katolickiej w Trzcielu. Ponieważ Trzciel-miasto, oprócz dworca, przypadło do Niemiec, istnieje projekt utworzenia nowej parafji katolickiej w Miedzichowie. Sprawę tę na miejscu bliżej omówiono. Po powrocie do Nowego Tomyśla wydał p. starosta w starostwie obiad, w którym wzięły udział wzgl. reprezentowane były wszystkie władze miejscowe oraz okoliczne obywatelstwo. Po stosownych przemowach podziękował ks. Prymas wszystkim za miłe przyjęcia, którego tutaj na pograniczu doznał, i odjechał o godz. 9-ej wiecz. samochodem z powrotem do Poznania.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

R. Ol. Mogilno. Z dn. 9 i 10. XII 1923 r. notowań giełdy pieniężnej nie było; jest atoli z dn. 11. XII 1923 r. dolar = 3,563.000—3,600.000 mkp.

Paweł W. Salno. Odpowiadamy tylko na listy z jasnem zapytaniem. Do listu należy załączyć kwit abonentowy za bieżący miesiąc lub kwartał.

F. S. Czarnków. W Stanach Zjednoczonych mamy generalny konsulat w Nowym Yorku, oddziały w Chicago i Waszyngtonie.

S. S. I. 1) W jaki sposób banki spłacają wkładki oszczędnościowe tyle razy tłumaczyliśmy. Należy czytać „odpowiedzi“ uważnie. 2) W Kijowie.

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI“ w czasie od 15-go do 25-go lutego br.

na mies. marzec.

Restauratorzy bronią się!

Od Polsko-Chrześcijańskiego Związku Restauratorów na okręg bydgoski, otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Koledzy Prezesi!

Stosownie do uchwały zjazdu Prezesów i Wydziału Centralnego Zarządu, na mocy wyjaśnień prawników, postanowiono wystąpić na drogę prawną, przeciw odbieraniu koncesyj w Polsce zachodniej. Panowie Prezesi niech natychmiast sporządzą listy, tych członków, którym została koncesja wypowiedziana. PP. Członkowie zaś winni natychmiast zgłosić się u swego prezesa. Termin ostateczny 19 lutego 1927 r.

We własnym interesie i we własnej obronie zagrożonego zawodu zaleca się pospiech.

Zarząd Okręgu.
(—) **Bawarski.**

* * *

Prezes Tow. Restauratorów miasta Bydgoszczy i powiatu, p. Kocerka — wzywa wszystkich zainteresowanych w powyższej sprawie o natychmiastowe przybycie do jego lokalu, ul. Kordeckiego 1. Telefon 974.

Z POMORZA.

Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. **w Pruszczu** w lokalu p. Seidla.

Przybycie wszystkich członków niezbędnie jest koniecznem. **Zarząd.**

KAMIEŃ. (Wspólnicy Rodowicza). Miejscowy posterunek P. P. zaaresztował dwie niewiasty i jednego mężczyznę, pochodzących z Łodzi, za puszczanie w obieg w Kamieniu, fałszywych monet 2-złotowych. Po przeprowadzonej rewizji u aresztowanych, znaleziono ukryte w ubraniu 21 monet dwuzłotowych.

Przeprowadzona rewizja domowa przez komendanta posterunku P. P. u niej. Ł., zamieszkałego w Kamieniu, u którego zaaresztowani nocowali, nie dała żadnego wyniku.

Aresztowanych, którzy niewątpliwie należą do szajki Rodowicza z Chojnic, odstawiono do sądu pow. w Sępólnie.

(Z kroniki miejsc. Komisarjatu Straży Celnej). Na odcinku granicznym Doręgowice został przytrzymany niej. I. B., zamieszkały w Grudziądzu za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy. Wymienionego odstawiono do sądu pow. w Chojnicach.

Na odcinku granicznym Jerzmianki, został przytrzymany A. Pfefer z Łodzi, za uprawianie handlu domokrążnego w pasie granicznym bez posiadania odnośnego zezwolenia.

(Zgon żebraka na drodze). W ub. tygodniu umarł nagle, idąc drogą z Kamienia do Cerkwicy Jan Ramck, włóczęga, pochodzący z Łęk Polskich. Pogrzeb odbył się w Dużej Cerkwicy na koszt tamtejszej gminy.

(Zabawa Wojaków). W ub. święto miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło przedstawienie połączone z zabawą taneczną.

(Z targu). Na ostatniem targu tygodniowym płacono za funt masła zł 1,80, za mendel jaj zł 3,00.

ŚWIEKATOWO, pow. świecki. (Zabawa strażaków.) Ochotnicza straż pożarna z miejscowym wójtem p. Wojtalewiczem na czele urządziła w ub niedzielę zabawę strażacką w sali p. Gołąbiewskiego. Odegrane zostały sztuki pt.: „Pan dziad — dziad pan“ i „Piosnka wujaszka“ poczem zabawiali się liczni goście tańcami przy dźwiękach dobrej orkiestry p. Pulkowskiego.

Świecie.

Święto strażackie. W ub. niedzielę, straż ogniowa w Świeciu obchodziła swe święto. W godzinach popołudniowych odbył się alarm próbny, oraz pokaz gaszenia pożaru na rynku miasta. Wieczorem zaś uroczysta akademja strażacka zgromadziła w sali Domu Polskiego licznych sympatyków naszej dzielnej Ochotniczej Straży pożarnej. Po akademji odbyła się ochocza zabawa z tańcami.

Z Koła oficerów Rezerwy. Tutejsze Koło Oficerów Rezerwy odbyło swe roczne walne zebranie w lokalu „Dwór Magdaleny“. Na marszałka wybrano p. por. rez. Lechiewicza z Kawęcina. Do nowego zarządu wybrano: prezes — kapitan apt. rez. Jeszke, wiceprezes — kpt. lek. rez. dr. Bartz, sekretarz — ppor. rez. Golnik, zast. sekretarza — kpt. rez. Pudecko, skarbnik — ppor. rez. Kotlęga, ławnicy. ppor. rez. Donarski, por. rez. Jagła, ppor. rez. Pokorski Józef, ks. kapt. Turzyński.

Radjobal maskowy odbył się w ub. sobotę z okazji zakończenia kursu staraniem podoficerów kadry marynarki wojennej. Bal ten zaliczyc należy do najudatniejszych imprez karnawałowych.

Akademja Papieska. W ub. sobotę gimnazjalna Sodalicja Marjańska w auli gimnazjum zorganizowała akademję papieską z okazji piątej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W auli, odświętnie przystrojonej w girlandy, zieleń i transparenty o barwach narodowych i kościelnych, imponująco wznosił się portret Ojca św. Piusa XI. wśród kwiatów i rzęsistych świateł. Nad nim efektowny napis świetlny „Tu es Petrus“ — Ty jesteś Opoką“. A wyżej wielka dostojna postać Królowej Korony Polskiej, patronki Sodalicji.

Program wypełnił artystyczny koncert orkiestry Kadry Marynarki Wojennej pod batutą p. Tomaszewskiego. Przemówienie ks. prof. Tuszyńskiego, po którem zgromadzeni powstając wznieśli trzykrotny okrzyk „Niech żyje“ na cześć Ojca św. Piusa XI., oraz odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę“.

Dalej wypełniły program deklamacje uczniów i uczennic oraz śpiew chóru gimnazjalnego, wreszcie odczyt ucznia kl. VIII-ej, prezesa Sodalicji, Stanisława Żurka, o wrażeniach z wycieczki do Rzymu w czasie ubiegłych świąt Bożego Narodzenia.

Starogard.

„Chata za wsią“. W ub. niedzielę odegrał zespół amatorski „Lutnia“ piękny dramat ludowy p. t. „Chata za wsią“. Sztukę odegrano bardzo dobrze. Wystawienie tej sztuki wymagało dużo pracy i mozołu, bo zważyć trzeba, że wysiępowali w niej nie aktorzy, lecz amatorzy z ludu. Wszystkie trudności pokonano i sztukę odegrano z niebywałem powodzeniem ku zadowoleniu bardzo licznych widzów, przeważnie ze sfer ludowych. Inteligencja prawie zupełnie nie dopisała i reprezentowana była zaledwie przez kilka osób.

Następnego dnia odegrał tu Teatr Grudziądzki sztukę: „Dobrze skrojony frak“. Tym razem przybyła inteligencja dość licznie.

Tczew.

Bal Ziemianek. Bale ziemianek, które w Tczewie mają swoją tradycję i w tym roku pobiły świetnością dotychczasowe wszystkie zabawy taneczne. W sali Bractwa Strzeleckiego, udekorowanej w emblematy ziemiańskie jak, kosy, sierpy i snopy słomy, zebrało się około 150 osób. Bawiono się przy dźwiękach orkiestry mandolinistów w nadzwyczajnej harmonji do rana.

Ogiery stadniny państwowej. Dziewięciu ogierów-rozpłodowców ze stada państwowego — Starogard zostało rozlokowanych: w Radostowie u p. Skarzyńskiego 3 ogiery, w Godzidzewie u p. Nonnenmachera 3 ogiery i w Tczewskim Polu u p. Gniota 3 ogiery.

Zebranie Chrz. Dem. Zebranie Chrz. Dem. odbyło się w sali Hali Pomorskiej.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa p. Wilgę, zabrał głos poseł Nowicki, który w barobszernym, treściwym referacie zobrazował stosunek Polski do Niemiec i odwrotnie, a także stanowisko Chrz. Dem. Zebrani podziękowali referentowi hucznemi oklaskami.

Z Towarzystwa św. Józefa. W niedzielę zebrało się 173 członków towarzystwa na Nowem Mieście w salce parafjalnej. Po odczytaniu protokułu z walnego zebrania zabrał głos ks. prof. Bieszk z Pelplina, który wygłosił bardzo ciekawy referat o katolicyzmie we Francji.

W dyskusji przemawiali pp. Andrzejewski i Pawelczak. Ubolewano, że u nas objawia się wielki brak uświadomienia katolickiego.

Po dyskusji podano do wiadomości, że Msza św. za zmarłego członka ś. p. Rychtera odbędzie się 19 bm.

Znów wypadek na lodzie. W tych dniach, tylko dzięki przytomności małego Chrzanowskiego nie zdarzył się znów tragiczny wypadek na lodzie. Otóż na stawie w Górkach, majątku p. Łubieńskiego, dzieci p. Chrzanowskiego, zam. przy ul. 30 Stycznia w Tczewie, pobiegli do Górek, ażeby użyć ślizgawki. Mała 6-letnia dziewczynka, nie spostrzegłszy przerembla, wpadła do niego i byłaby bezwątpienia utonęła, gdyby nie brat jej, o rok starszy, który rzucił się odważnie do wody i wyciągnął tonącą.

Kozak ze Lwowa w drodze do Gdańska. Zygmunt Kozak ze Lwowa, lat 15, obmyślił sobie podróż w daleki świat, kierując ją na Gdańsk przez Tczew. Tu jednakowoż baczne oko naszych stróżów bezpieczeństwa na dworcu zauważyło niepewne zachowanie się młodzieńca. Wezwano go do kancelarji policyjnej, skąd po zbadaniu osobistem i odebraniu 200 zł w gotówce wysłano go z powrotem do Lwowa.

Fotograf amator. Przed paru dniami policja nasza przytrzymała jegomościa, zdejmującego podobizny mostów kolejowych od strony dworca, podającego się za fotografa-amatora. — ale obywatela aż z Finlandji. Żądnego podobizn mostów polskich amatora-fotografa zatrzymano, odbierając mu klisze.

Czyżby niechęć do życia? Dziś rano znaleziono na torze zwłoki poszarpane (noga lewa i ręka prawa ucięta) uczennicy gimnazjum żeńskiego Jadwigi Piotrowskiej, lat 17 zam. w pensjonacie p. T. przy ul. Kopernika. Zwłoki odesłano do Szpitala Wincentynek.

Za wcześnie, za wcześnie... Dwóch malców w wieku od 6 do 8 lat, wykorzystawszy chwilowe niedopatrzenie pracownika firmy „Bazar“ w rynku, zajętego dekorowaniem wystawy od strony ulicy, wyciągnęło mu dwa lichtarze platerowane. Gdy jednak sięgali po dalszą zdobycz, zostali przychwyceni i porządnie ukarani paskiem.

Wejherowo.

Z ostatniego posiedzenia rady miejskiej. — Zabawy karnawałowe.

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej zagaił przewodniczący p. Scheiba. Pierwszy punkt obrad dotyczył sprawy bezrobocia, które w naszem mieście znów zaczyna potężnieć. Po przeczytaniu wniosku niektórych radnych domagających się prócz wydawanych już przez miasto obiadów wydawania jeszcze jednego chleba na osobę na tydzień, zabrał głos r. p. Kwiatkowski jako referent komisji finansowej. Magistrat się sprzeciwiał wnioskowi, tak samo komisja finansowa. Wywiązała się burzliwa dyskusja. Wniosku Rada nie uwzględniła. Również nie uwzględniono wniosku w sprawie wyboru komisji z pośród bezrobotnych do czuwania nad legalnym podziałem węgla przeznaczonego dla bezrobotnych. Rada wniosek odrzuciła, gdyż kontrola była dostateczna ze strony urzędu, a ściślejszy nadzór wykonuje starosta. Rada odmówiła również kredytów na budowę Domu Akademickiego w Poznaniu. Natomiast przyznanono na wniosek r. Kwiatkowskiego na dożywianie ubogiej dziatwy w szkole ludowej 700 zł.

Zabawy karnawałowe rozpoczęły się u nas w całej pełni. Niema prawie dnia bez zabawy. Stwierdzić jednakże należy, że naogół sale świecą pustkami. Jedynie bazar na rzecz rozbudowy kościoła i zabawa robotnicza miała powodzenie. W bieżącym tygodniu odbędzie się bal Strzelców i zabawa policji państwowej. Jedynie kupcy odstąpili, jak w ubiegłym roku i w bieżącym, od urządzenia balu.

Puck.

(Zasądzenie włamywaczy). Kilka tygodni temu donosiliśmy o dokonaniu włamania w celach rabunkowych do wil letnich na Jastrzębiej Górze przez niej. Marjana Wilkanowicza z Poznania, Michała Skólskiego ze Lwowa i Lucjana Piątka z Sosnowca. Rozprawa przeciwko nim przed Izbą Karną w Wejherowie odbyła się w tych dniach. Wilkanowicz zasądzony został na 2 lata więzienia, Skólski i Piątek zaś każdy na 3 lata, wszyscy z zaliczeniem aresztu śledczego.

(Niebezpieczny kanał). Wzdłuż ul. św. Jerzego prowadzi otwarty brudny rów (t. zw. Stinkgraben), w którym, w ciemnej nocy niejeden doznał przykrej kąpieli. Nad zakopaniem tego rowu nie wszczęto dotąd, mimo zażaleń obywateli, żadnych robót, a co gorzej, nie założono nawet światła. Ub. tygodnia wpadł nocą do rowu tego wskutek ciemnicy znowu jakiś obywatel, a 2 tygodnie temu jakieś dziecko, które doznało przytem poważnych obrażeń cielesnych. Czas najwyższy, ażeby władze miasta naszego zajęły się nreszcie tą sprwą, by zapobiedz podobnym wypadkom, które mogą mieć przykre następstwa.

(Osobiste). Do tutejszego Sądu Powiatowego przydzielony został aplikant sądowy p. Bolesław Firyn z Grudziądza, pochodzenia z Wielkopolski.

Siedzibą inspektoratu szkolnego powiatu morskiego jest Puck. Wszelkie więc pisma należy adresować. Inspektorat szkolny powiatu morskiego z siedzibą w Pucku.

Co cudzoziemcy wywożą z Polski?

Na wszystkich przejściach granicznych na zachód, południe czy wschód, stwierdzają nasi celnicy, że wśród przedmiotów wyrobu krajowego wywożonych z Polski przez cudzoziemcó zawsze znajdują się znaczniejsze zapasy artykułów toaletowych. Przedewszystkiem uderza, że najczęściej spotyka się **wyroby firmy Henryk Żak,** fabryka perfum, mydeł i kosmetyków i to: mydła „Miaflor“, „Loran“, „Fleurs de Stamboul“, perfumy „Halka“ i „Loran“, wodę kolońską „Przemysławkę“. Nazwy te powtarzają się codziennie po kilkaset razy w rewidowanych na granicy walizach podróżujących. Fakt ten stanowi cenną wskazówkę dla konsumentów krajowych tak chętnie wzorujących się na zagranicy, ale w tym wypadku wyjątkowo wzór cudzoziemców nikogo nie przyprawi o zawód, ani o niemiły zarzut hołdowania cudzoziemczyźnie kosztem swojczyzny.

ZMARLI

Ś. p. **Józef Szwajkowski,** organista, długoletni prezes Tow. Przemysłowego, członek Rady Miejskiej, zasłużony działacz, w Mroczy.

Ś. p. **Franciszka z Olejników Przybyłowa,** w Wągrówcu.

Ś. p. **Fritz Conrad,** w Tczewie.

Ś. p. **Jadwiga Piotrowska,** w Tczewie.

Ś. p. **Andrzej Biernat,** w Krzerzowicach.

Ś. p. **Zdzisław Pobóg-Rutkowski,** właściciel maj. Szpetal Górny pod Włocławkiem.

Wiadomości z Torunia.

Nowy dyżur ma od dnia 12 do 18 bm. apteka pod „Orłem“ Rynek Staromiejski.

TEATR MIEJSKI. W czwartek, dnia 17 bm. wyjątkowo o godz. 7-ej wiecz. przedstawienie dla szkół, które wypełni wstrząsający dramat w 6-ciu obrazach p. t. **„Głośna sprawa“.**

W piątek, dnia 18 bm. po raz 2-gi **„Ułuda szczęścia“** wytworna komedja salonowa w 4 obrazach (3 aktach) Fr. Molnara, z gościnnym występem p. Stefanji Turońskiej artystki teatrów warszawskich.

Nęcący widok łakoci doprowadził bezrobotnych do pasji. Dnia 15 bm. pomiędzy godz. 4 a 5 popoł. stanęło przed składem delikatesów p. E. Hawika przy Staromiejskim Rynku trzech bezrobotnych, ubolewając nad ciężką swoją dolą. Nieszczęście chciało, że jednemu z nich szczególnie wpadła w oczy wystawa z rozmaitemi smakołykami, niedostępna dla niego. Widok ten doprowadził go do takiej pasji, iż kopnął nogą w okno wystawowe. Brzęk stłuczonego szkła oraz zebrana gawiedź sprowadziła również posterunkowego, który spisał odpowiedni protokuł.

Utrata majątku powodem samobójstwa. Dnia 14 bm.około godz. 11 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru właściciel drogerji Edw. Wołowski, zamieszkały przy ul. Grudziądzkiej 92. Przyczyną samobójstwa był upadek majątkowy, spowodowany kryzysem i zastojem w handlu, przez co popadł w trudności finansowe. Denat liczył lat 54.

Kulą przeciął pasmo swego życia. Drugi wypadek samobójstwa mamy znowu do zanotowania na Podgórzu. Oto w dniu 15 bm. około 8-ej rano targnął się na życie niej. Bączkowski Władysław, starszy ogniomistrz szkoły artylerji na Poligonie. Przyczyny samobójstwa narazie nieustalono.

Szczęśliwa kolektura. W 4 i 5 dniu 27-dniowego ciągnienia 5 kl. 14. loterji państw. wygrały w kolekturze p. Billerta w Toruniu kupione losy: Nr. 4429 (300 zł), 8355, 9673, 11675, 18560, 21669, 25065, 25070 (400 zł), 27001, 30196 (300 zł), 30651, (2000 zł), 30657, 40023, 41731, 43499, 44651 (300 zł), 44659, 53261 (300 zł), 53579. Losy I kl. 15. loterji państw. są już do nabycia, ¼ — 10 zł, ½ — 20 zł, 1/1 — 40 zł.

Kurs sióstr P. Czerw. Krzyża. Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża zamierza przy pomocy szefostwa sanitarnego O. K. VIII. urządzić w Toruniu 2-miesięczny kurs dla sióstr rezerwy Polsk. Czerw. Krzyża. Początek kursu przewidziany na dzień 15-go marca br. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach od 17 do 19-tej. Kurs ten jednakże odbędzie się tylko w razie, gdy zgłosi się dostateczna ilość kandydatek. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia przynajmniej 4-tej klasy gimnazjalnej. Przy zgłoszeniu się należy również złożyć wykaz osobisty i krótki życiorys.

Zgłoszenia uprasza się kierować do biura Polsk. Czerw. Krzyża w Toruniu, ul. św. Jakóba 7 w godzinach między 10,30—12-tą.

Otwarcie szkoły drogeryjnej. Dziś, dnia 17 bm. nastąpi tu otwarcie szkoły dla drogerzystów, w lokalu przy ul. Sienkiewicza 6-8. Wykłady obejmować będą chemję (org. i nieorganiczną) fizykę, łacinę, botanikę, towaroznawstwo, gramatykę, arytmetykę, księgowość, ustawodawstwo handlowe i fotografję. Kurs trwać będzie 9 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela drogerja „Sanitas“, ul. Szeroka 17.

Kradzieże i inne przestępstwa zgłosili: Brauner z Torunia zgłosił kradzież walizki zawierającej różne przedmioty, ogólnej wartości 150 zł. Dargas kradzież portfelu z zawartością 70 zł i dokumentów osobistych. Wasilewski kradzież portfelu z zawartością 10 zł i dokumentów osobistych. Firma hurt drzewa w Toruniu zgłosiła kradzież drzewa opałowego. Czyżewska kradzież pierścionka i rękawiczek męskich wartości 25 zł. Andrzejewska oszustwo w wysokości 10 zł popełnione przez jej służącą. Dekański z Torunia zgłosił kradzież z włamaniem do mieszkania Rutkowskiego, gdzie skradziono bieliznę, pieniądze i t. p.

W dniu 15 bm. wykryto następujące przestępstwa: Oszustwo na kwotę 242 zł na szkodę firmy Pichert z Torunia. Oszustwo na sumę około 2.000 zł na szkodę firmy „Technonaft“. Oszustwo w wysokości 600 zł na szkodę Sikory z Torunia. Oszustwo na kwotę 560 zł na szkodę firmy „Karpaty“ w Toruniu. Sprawcą powyższych oszustw jest Jerzy Gize, bez stałego miejsca zam.

Przyłapany na kradzieży. Na dworcu Toruń-Przedmieście przytrzymano pewnego robotnika, który skradł z dworca towarowego około 500 klg. węgla. Odebrany węgiel zwrócono władzy kolejowej, zaś sprawcę po spisaniu protokułu zwolniono.

Kradzieże i inne przestępstwa zgłosili: Sawicka W. z Torunia zgłosiła kradzież z włamaniem bielizny, nieustalonej dotąd wartości. Szumanowa włamanie do mieszkania przez nieznanych sprawców. Spłoszeni złodzieje nie zabrali nic. Smużyk J. z Bydgoszczy zgłosił sprzeniewierzenie jedwabnej sukni, wartości 125 zł. Buczkowski K. kradzież bielizny ze strychu, ogólnej wartości 324 zł.

Wielka afera wojskowa przed sądem w Toruniu.

XV. dzień rozprawy.

W pietnastym dniu rozprawy odczytywano akta 4 pułku lotniczego, a następnie por. Karwańskiego co do jego przeszłości z czasów woskowych, które nic ciekawego nie wnoszą do procesu i znane są z poprzednich rozpraw.

Następnie adwokat Przysiecki stawia szereg wniosków o powołanie nowych świadków na dowód, że policja, gdy przeprowadzono dochodzenia o rzekome zamordowanie Karwańskiego wiedziała, że Karwański żyje i była w posiadaniu jego adresu. Prokurator i obrońca Smolarz sprzeciwiają się powoływaniu tych świadków, gdyż proces nie prowadzi się przeciwko policji, lecz przeciwko kap. Swobodzie i por. Karwańskiemu. Sąd postanowił, że decyzje w tej sprawie poweźmie później. Następnie przewodniczący przerwał rozprawę do wtorku.

XVI-ty dzień rozprawy.

Rozprawa sądowa, która trwa już 16 dni zbliża się ku końcowi. We wtorek zdawali sprawozdanie rzeczoznawcy rachmistrze. Pierwszy zeznawał zeczoznawca kap. Zamkowski z Rejonowej Intendentury z Grudziądza. W kilkugodzinnej mowie za pomocą cyfr przedstawił całą manipulację wojskową i wynikłe straty dla Skarbu państwa.

Z powodu urzędowania kap. Swobody straty skarbu wynoszą 102.244 zł.

Straty za czas urzędowania por. Karwańskiego wynoszą 26.128 zł. Razem 128.422 zł. Po szeregu zapytań i wyjaśnień, tak ze strony przewodniczącego, jako też obrony, zeznawał drugi rzeczoznawca kap. Paysert z 16 papu z Grudziądza. Rzeczoznawca również z pierwszym wygłasza całą litanję cyfr tych samych, z których wynikają straty, jak to już podana wyżej. W czasie drugiej ekspertyzy adw. Przysiecki kwestjonuje szereg pozycji odnoszących się do 4 pułku lotniczego. Z szeregu tych pytań, widać, że obrona ze strony kapitana Swobody stara się zachwiać wiarę sądu w dokładność rekonstrukcji ksiąg na podstawie których, opiera się orzeczenie rzeczoznawców. Również obrona dąży, by ekspertyzy tych dokumentów i cyfr przeprowadzili znawcy cywilni.

Ponieważ obronie udało się dowieść pewnych różnic rachunkowych co do 4 pułku lotniczego, przewodniczący zarządził, by eksperci zbadali te sprawy ponownie, i w tym celu przerwał rozprawę do środy godziny 9 rano.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 lutego 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Aleksego.
Jutro w piątek Symeona.
Wschód słońca o godzinie 7.16
Zachód słońca o godzinie 5.13.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, u. Gdańska
2) Apteka pod Lwem Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

TEATR MIEJSKI.

„Tajemnica powodzenia" zapowiadana od dłuższego czasu doskonała komedja znanego autora amerykańskiego Montgomery'ego ukaże się dziś w czwartek po raz pierwszy. Pełna humoru, lekkości i finezji, miła komedja ta, jak wieści z za kulis niosą, powinna się cieszyć długotrwałem powodzeniem na scenie bydgoskiej. Reżyserja spoczywa w rękach głównego reżysera p. Kwiatkowskiego. Obsadę stanowią wybitne siły zespołu z pp. Maassówną, Morozowiczową, Piekarczykówną, Żabczyńską, Andrzejewskim, Dominiakiem, Dębowiczem, Kwiatkowskim, Klimaszewskim, Lenkiem, Strzeleckim, Stępowskim i Zastrzeżyńskim na czele. Wnętrze dekoracyjne pendzla St. Węgrzyna dodają uroku całości.

„Tajemnica powodzenia" graną będzie w piątek i niedzielę wieczór.

Sobotnie przedstawienie zajmie **„Major ułanów"** J. Krzewińskiego.

W niedzielę po południu dwudziesty komplet widzów na **„Gri-Gri"** (ceny zniżone).

Najbliższą premjerą będzie egzotyczna sztuka **„Mandaryn Wu".**

Codzienie odbywają się próby muzyczne z prześlicznej operetki Szobera **„Domek trzech dziewcząt".**

— **Osobiste.** Dnia 15 bm. opuścił nasze miasto **ks. Bolesław Smorowski,** wikarjusz przy parafji kościoła Serca Jezusowego, który obejmuje probostwo w Pogorzelicach w powiecie jarocińskim. Ks. Smorowski znany jest na gruncie bydgoskim ze swej sześcioletniej pracy społeczno-kulturalnej, a organizacje robotniczo-katolickie i młodzieży katolickiej miały w Nim swego orędownika i pieczołowitego opiekuna. Dlatego też parafjanie żegnali Ks. Smorowskiego z prawdziwym żalem, życząc Mu powodzenia na nowym tak poważnem stanowisku duszpasterstwa.

— **Zgon.** Zmarł w 47 r. życia obywatel miasta Bydgoszczy ś. p. Dominik Bobowski, pochodzący z Włocławka. Chorował zaledwie dni kilkanaście. Osierocił żonę i dwóch synów. Zostawia po sobie żal głęboki najbliższego i dalszego rodzeństwa i wśród znajomych. Zasnął w Panu, pojednany z Bogiem. Niech odpoczywa w pokoju.

— **I poco?** W ub. środę spadł dość obficie śnieg, pokrywając białym całunem domy i ulice miasta. Dziś natomiast ze śniegu tego nic nie pozostało, mamy natomiast błotko — co się zowie. I poco był ten śnieg?

— **Z kancelarji parafjalnej wojskowej.** W dniu 20 bm. o godz. 11-tej odbędzie się uroczyste poświęcenie świeżo odmalowanego kościoła i gównego ołtarza w wojskowej świątyni, przy ul. Bernardyńskiej. Aktu poświęcenia dokona ks. prałat Malczewski, poczem odprawi solenną Mszę św. Kazanie wygłosi ks. prof. Zieliński. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie p. por. Gorzechowska i chór oficerskiej szkoły. Z powodu szczupłości miejsca, wstęp do presbiterjum za zaproszeniami.

— **Konferencja wywiadowcza.** Dyrekcja Żeńskiego Kat. Gimn. Humanistycznego w Bydgoszczy podaje niniejszem rodzicom do wiadomości, że konferencje wywiadowcze drugiego tercjału odbędą się dla kl. **1** wst. do VIII gimn. włącznie w piątek, dnia 18 bm. o godz. 16.

— **Ostatnie losy loterji harcerskiej** są jeszcze do nabycia w księgarniach p. Gierynа i p. Idzikowskiego. Kto niema dotychczas losu, to niech skorzysta z okazji, a napewno wygra okazały przedmiot.

Jeszcze sprawa bydgoskiego komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wyjaśnienie komitetu bydgoskiego L. O. P. P. wywołało dość silne echo, co wynika z licznych listów jakie w tej sprawie odebraliśmy. Nie podajemy ich dosłownie, aby nie szkodzić dobrej sprawie a główne myśli i zarzuty podajemy w krótkiem streszczeniu, w którem uwydatni się zarazem także nasze stanowisko.

*

Zastrzec się musimy przed insynuacją, jakoby „Dz. Bydg." zwalczał L. O. P. P. albo działalność jej utrudniał. Przeciwnie całym naszym autorytetem pragniemy poprzeć prace około rozwoju tak ważnej dziedziny, jaką jest lotnictwo. Dlatego wstrzymywaliśmy się dotychczas z krytyką. Z obowiązku jednak prasowego, czuwać musimy nad tem, by do tak ważnej i doniosłej organizacji nie zakradły się praktyki nieodpowiednie. Do tej czujności skłaniają nas różne nieregularności, jakie wkradły się n. p. do zarządu centralnego w Warszawie, co było przedmiotem dość niemiłej dyskusji na zeszłorocznem zebraniu walnem. Także i w nie wszystkich organizacjach L. O. P. P. jest wszystko w porządku.

O L. O. P. P. bydgoskim panuje ponoć naogół dość pochlebne pojęcie. Czy słusznie? Nie da się zaprzeczyć pewną przedsiębiorczość i ruchliwość, ale przyznać trzeba, że do tego pojęcia, przyczyniła się częściowo i dość zręczna autoreklama czyli samochwała.

Byli jednak ludzie, którzy na zebraniach wskazywali na pewne niewłaściwości, czego świadkiem był reprezentant naszego pisma. Wskazywano na to, że n. p. oszczędność nie jest taka, jaka w podobnej instytucji, zbierającej swe sumy dość pokaźne z groszowych składek, być powinna. Wynagradzanie sekretarza kwotą 200 zł (pełnowartościowych) miesięcznie, plus 5% od składek, czyniących razem 50—100 zł — jako zajęcie uboczne, to hojność nadto wielka. Do tego likwidowano sobie jeszcze pewne kwoty za stenotypistkę, chłopca do posyłek itp. To już chyba za wiele! Nazywą się że p. Śliwiński zrezygnował dobrowolnie z części wynagrodzenia — w rzeczywistości stało się to wtedy dopiero, gdy ujawniła się pod tym względem silna opozycja i gdy komisja rewizyjna zaczęła nad tem kręcić głową tak, że i bez tego zmiana nastąpić musiałaby. Wszystko to podniosło ogromnie koszty administracyjne L. O. P. P.. Wystarczy porównać pierwszy rok obrachunkowy, a drugi, aby tę rażącą różnicę sobie uprzytomnić. A przecież w pierwszym roku organizacyjnym wydatki większe byłyby poniekąd usprawiedliwione.

Sekretarza płatnego zaangażowano w tym celu, aby ożywiać i podtrzymywać działalność L. O. P. P. Czy sekretarz p. Śliwiński spełnił to zadanie? Po silnym rozmachu w pierwszym roku istnienia bez p. Śliwińskiego w drugim utrzymała się organizacja na tym samym poziomie, poczem zaczęła słabnąć i dziś **straciła dużo członków,** a nawet kilka kół. Jak często dochodziły nas skargi, że znaleźć p. Śliwińskiego niesłychanie trudno, żeby uzyskać np. formularze lub załatwienie pewnych spraw, trzeba chodzić do niego po kilka razy. — Gdy przyrzekł coś załatwić, to trzeba było mu to kilka razy przypominać i t. d. I nic dziwnego — gazeciarz, reporter ma mało czasu, a więc nie mógł poświęcić L. O. P. P. tyle starania, ile należało się za te grube pieniądze. Skutkiem tego niechęć i utrata wielu członków i usunięcie się z zarządu kilku osób.

Przypominamy kilka imprez, urządzanych przez p. Śliwińskiego, które były deficytowe — przypominamy bal L. O. P. P. (pierwszy) — gdzie osławiony Brosz „urzędował" jako kierownik bufetu, z którego prawie nic do kasy L. O. P. P. nie skapło, przypominamy owe **wysokie kwoty na osobowe rozjazdy samochodowe** przy urządzaniu wystawy i t. d. i t. d.

Dałoby się jeszcze niejedno powiedzieć — lecz niech to wystarczy do wykazania, jak **nieodpowiednim sekretarzem L. O. P. P. jest p. Śliwiński,** który z tego stanowiska dla dobra L. O. P. P. **winien być niezwłocznie zwolniony,** zwłaszcza, że wnosi do tej apolitycznej organizacji politykę i partyjnictwo endeckie, czego dowodem stosunek komitetu balowego do „Dz. B." Bojówkarz i krzykacz endecki sekretarzem tak ważnej organizacji być dłużej nie może i nie powinien.

Mamy tylu ludzi bez pracy, ludzi dzielnych, tęgich, uczciwych — czy nie możnaby im choćby tak skromnem zajęciem przynieść pewnej pomocy zamiast przysparzać dochody człowiekowi nieodpowiedniemu?

Do Zarządu L. O. P. P. zanosimy prośbę, by zechciał gruntownie przedyskutować wszystkie wydatki i stwierdzić czy zasada oszczędności jest dostatecznie przestrzegana. Naszem zdaniem 10% kosztów administracyjnych to, zawiele na instytucje gdzie praca jest honorowa. Nie osłabia tego fakt, iż koszta administracyjne pokrywa się z odsetek i przedsiębiorstw, bo przecież to pieniądz publiczny, a nie prywatny i wszystek powinien iść na cele właściwe. Przestrzegamy dalej zarząd przed wnoszeniem do L. O. P. P. zapachów polityczno-partyjnych. W takich organizacjach tylko interes państwa i społeczeństwa powinien ludzi ożywiać, a nie może tu być miejsca dla jakiegokolwiek zabarwienia politycznego. Ciekawe to, że gdzie tylko endek jakiś nos wetknie, zarazby chciał tam założyć swe partyjne podwórko, aby zasilać swe topniejące i suchotnicze szeregi. Możecie to robić przy ul. Jagiellońskiej, ale wara wam od tego tam, gdzie rozchodzi się o rzeczy drogie **każdemu** Polakowi. Tę taktykę w odniesieniu do pomnika Sienkiewicza napiętnował już autor notatki w „Drzazgach".

— **W obronie gospodarki w gazowni miejskiej w Bydgoszczy,** specjalnie jej dyrektora p. Klimczaka, stanęła „Gaz. Bydgoska", która przypisuje nam pobudki, jakich nie żywiliśmy i jakiemi nigdy się nie kierowaliśmy, a wietrzy przytem intrygę. Jakiej kto smaki, myśli, że każdy taki. Każdy, komu my zarzucimy złą gospodarkę lub wręcz nieuczciwość, może liczyć na obronę ze strony „Gazety Bydgoskiej". Czy to będzie p. Klimczak czy Poczekaj lub Fiegel. Przypominamy, że w sprawie Fiegla „Gazeta Bydg." uderzyła w sędziego Bromirskiego, bo rzekomo za ostro zabierał się do prania brudów figlowskich, a jej przyjaciel adwokat Hrehorowicz próbował **przekupić** jednego z naszych redaktorów, aby zdradził autora uwag naszych o Fieglu i Banku Dyskontowym.

Przypominamy fakty te dla tego, aby Czytelnicy nasi lepiej mogli zrozumieć obecne stanowisko „Gazety Bydgoskiej". Dla zrozumienia i to dodać należy, że **ludzie jej bliscy są — dostawcami gazowni.** Może być, że nie wpływają bezpośrednio na stanowisko rzeczonego pisma, ale pośrednio wpływ ich na tem stanowisku się odbija. — W Inowrocławiu pewne koła też na nas krzyczały, że posądzamy ludzi niewinnie, a dziś z tych ludzi jedni siedzą w kozie, drudzy zaś są pod śledztwem. I o gazowni bydgoskiej będziemy mieli jeszcze niejedno do powiedzenia.

— **Nowe towarzystwo.** Dnia 21 lutego zawiązało się w Bydgoszczy Towarzystwo Sceniczno-Amatorskie pod nazwą „Towarzystwo Miłośników Sceny". Sekretarjat mieści się przy ul. Warszawskiej nr. 20 II piętro, u sekretarza Towarzystwa p. Alfonsa Kostucha.

Polscy katoliccy robotnicy w obronie charakteru katolickiego naszej szkoły ludowej.

W dniu 6 bm. odbyło się zebranie plenarne Katolickiego Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Uchwalono na wiecu jednomyslnie następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 6 lutego członkowie Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy w Domu Katolickim **protestują** jaknajenergiczniej przeciwko nasyłaniu nam **nauczycieli prawosławnych** Rosjan, jak to się stało na Bielawkach.

Dzieci polskich katolickich nie może nauczać prawosławny nauczyciel. Kształcić dusze naszych dzieci, wpajać w nie ideały narodowe i religijne może tylko nauczyciel Polak-katolik. Nie wolno nam dopuścić, aby swoi niszczyli to, czego zniszczyć nie zdołał Prusak. Protestując jaknajenergiczniej zebrani proszą właściwe władze, aby spowodowały natychmiastowe usunięcie ze szkoły na Bielawkach nauczyciela, obcego nam narodowością i wyznaniem.

Nadto piętnują zebrani postępowanie radnych Zacharjasiewicza i Lonatowskiego, którzy na ostatniem zebraniu Rady Miejskiej wysępowali przeciw Kościołowi kattolickiemu. My ludzie pracy, wierni synowie Kościoła i Ojczyzny, nie chcemy mieć nic wspólnego z tymi wichrzycielami, od których ze wstrętem się usuwamy.

— **Walichiewicz szczuje przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu".** Kto to jest Walichiewicz? Oto ni mniej ni więcej jak następca sekciarza Zawadzkiego w „kościele" narodowym w Bydgoszczy. W ostatni wtorek wygłosił on wielki wykład, w którym potępiał księży katolickich w Meksyku, prześladowanych przez socjalistyczny rząd meksykański. Dostało się naturalnie także naszemu duchowieństwu, a jeszcze więcej „Dziennikowi Bydgoskiemu" za to, że zwalcza ruch sekciarski. Twierdził, że nawet dwuch korektorów naszych zakradło się w niedzielę na nabożeństwo i je wyszydzali, a powołani do porządku, grozili rewolwerami. Jestto oczywiście bujda na resorach, obliczona na podniecenie „wiernych", którzy w podobne bujdy wierzą.

Polecał też Walichiewicz — „Echo Zachodnie", jedynie godne być w rękach wyznawców kościoła narodowego. Chwalił się dalej W., że ma przeprowadzić — misję na Pomorzu. Zato uskarżał się na b. wojewodę Wachowiaka, że rozbił „parafję" toruńską.

Podajemy do wiadomości p. Walichiewiczowi (który się tytułuje księdzem), że jak dotąd, tak i nadal zwalczać będziemy wszelkie sekciarstwo, bo uważamy je za zgubne dla kraju. Mieliśmy tego przykład w naszej historji i mamy przekonanie, że i dziś nie kto inny jak wrogowie Polski wspierają ruch sekciarski, celem rozbicia i osłabienia społeczeństwa.

— **Starania o własne boisko** podjęły towarzystwa na Szwederowie. Szczegóły podamy jutro.

— **Wyższy kurs nauczycielski** ma zamiar zorganizować Zarząd koła St. Ch. N. N. S. P. w Bydgoszczy, który ma mieć dwie grupy: a) fizyko-matematyczną i b) rysunkowo-slójdowy. Zgłoszenia ze wskazaniem grupy należy przesłać na ręce p. rektora Dachtery (Szkoła Powsz. Św. Trójcy) do dnia 24 bm. włącznie.

— **Długo oczekiwany bal karnawałowy Sokoła VIII** odbędzie się w Strzelnicy w niedzielę, dnia 20 bm. Zarząd dokłada wszelkich sił, ażeby bal ten wypadł lepiej jak w inne lata. Sala Strzelnicy pięknie udekorowana, prócz tego przygotowano dla gości wiele niespodzianek. Wstęp na salę pomimo znacznych kosztów jest bardzo niski (1 i 1,50 zł.) tak, że każdy, chociaż niezamożny obywatel, może na tym balu wspaniale się ubawić. Czysty zysk przeznacza się nie zapłacenie reszty dzierżawy boiska.

— **Tow. Ogrodników Zawodowych na m. Bydgoszcz i okolicę** zostało zaproszone na posiedzenie ogrodników Pomorskich w Chełmży. Wszystkich kolegów chcących wziąść udział uprasza się o zebranie na dworzec o godz. 8 w niedzielę, dnia 20 bm.

— **W sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych** z dnia 23 ub. m. podaliśmy m. in., że p. Majchrzak posługuje się **nieprawnie pieczątką** zrzeszenia bezrobotnych umysłowo pracujących, że na zgromadzeniach i wiecach bezrobotnych warcholi (nazwano go wichrzycielem) oraz że od Magistratu miał otrzymać miejsce (lokal) w którym urządził sobie loterję.

P. Majchrzak wyjaśnia od siebie, że pieczątką ma prawo się posługiwać, ponieważ na walnem zebraniu Zrzeszenia bezrobotnych umysłowo-pracujących został wybrany prezesem, a następnie, że wichrzycielem nie był i nie jest, o czem można się dowiedzieć od władz bezpieczeństwa publicznego, a w k ńcu jakoby od Magistratu żadnej posady sie otrzymał (o tem nie pisaliśmy wogóle red.), więc powiadomić o tem społeczeństwo należy.

Ze swej strony możemy jedynie dodać to, że Zrzeszenie bezrobotnych umysłowo-pracujących bardzo często zmieniało swych prezesów, a w łonie zrzeszonych odbywały się ciągłe nieporozumienia.

— **Powstańcy z Białychbłot** zapraszaj do siebie na pierwszą zabawę karnawałową. Zabawa odbędzie się w tę niedzielę wieczorem od godz. 5-tej w salce p. Kiepera przy szubińskiej szosie — za lotniskiem bydgoskiem.

— **Wielka zabawa w Kruszynie.** W niedzielę, 20 bm. urządzają Powstańcy i Wojacy z Osowejgóry wielką zabawę karnawałową w sali p. Sukowskiego w Kruszynie. Na zabawę jaknajuprzejmiej zaprasza ą także obywateli z okolicy. Czysty zysk przeznacza się na cele towarzystwa. Początek zabawy o 5-tej po poł.

— **Pryszczyca w Bydgoszczy.** Posiadłość p. Stanisława Godzisza przy ul. Łuckiej 7, jest zapowietrzona pryszczycą, wobec czego zakazanem jest nawiedzanie takowej handlarzom domokrążnym i domokrążnym przemysłowcom w celu a) zalecania towarów lub jakichkolwiek rzeczy, b) poszukiwania zamówień na towary lub jakiekolwiek rzeczy, c) nabywania towarów, produktów rolnych lub zwierząt, lub też d) zalecania usług przemysłowych. Zakaz obowiązuje na czas trwania niebezpieczeństwa.

PROGRAM W KINACH.

— **„Wiedeńska krew"** dziś ukaże się w kinie „Kristal" po raz ostatni. Ciekawy ten dramat radzimy zobaczyć. Daje on bowiem pojęcie o dwóch charakterach narodu: wesołych wiedeńczykach i wyrachowanych berlińczykach. Nadprogram obszerny dziennik Nr. 4.

— **Kino „Nowości".** Tło bieżącego obrazu dramatycznego **„Moralność ulicy"**, stanowi życie mieszczańskie, to szare życie, pełne trosk codziennych i plotek. Odkopać głębię duszy ludzkiej i rozpoznać wartość kochającego serca — oto cel, do którego dramat zmierza. Z tego punktu widzenia posiada „Moralność ulicy" cenę wielką; do tego dołącza się bogata treść romansu, obfita wystawa i znakomita gra Wernera Krausse'a, ponętnej Ewy Ewi, Rozy Valetti i innych znanych artystów. Całość zbudowana z prostotą, a mimo to efektownie i wzruszająco.

— **Pola Negri** w filmie p. t. **„W szponach kokietki"**, wyświetlanym w kinie „Marysieńka", stworzyła zaszczyt przynoszącą jej nową kreację. Na scenie „Marysieńki" zachwyca pięknym głosem Wiera Sirotina, dziarską satyrą, humorysta Wiktor Derbicz oraz niezwykle utalentowany muzyk Bernardy Całość programu filmowo - scenicznego zasługuje na całkowite uznanie.

— **Kino „Corso"** wyświetla drugą i ostatnią serję filmu „As pikowy" p. t. „Przekleństwo złota". Na scenie występy akrobaty - komika Donska z jego żywą lalką, prócz tego najmłodszy tancerz świata, bo 5-cio letnie dziecko.

Walne zebranie Klubu wioślarskiego „Gryf".

Co może wytrwała praca zarządu, przy iście zadziwiającej ofiarności członków, wykazał Klub wiośl. „Gryf", któy w ub. roku wyrósł z małych początków na zrzeszenie poważne, zasobne i zdolne do walki z wszelkiemi trudnościami.

Na ub. wtorek zwołał Klub swoje doroczne walne zebranie do lokalu p. Cisewskiego przy Starym Rynku. Przybyli na nie, prócz pokaźnej liczby członków, przedstawiciele wojskowości i prasy. Posiedzenie zagaił prezes p. Bronisław Zamiara. Po przeczytaniu protokółu z ostatn. zebrania wybrano prezydjum, w skład którego weszli p. prokurator Rakowski jako marszałek, p. dyrektor Tyborski jako sekretarz, jako ławnicy zaś pp. Zdrojewski i Górski.

Członkowie ustępującego zarządu wygłosili następnie kolejno swoje sprawozdania, a to prezes p. Zamiara Br. sekretarz p. Żynda, skarbnik p. Tomiński, naczelnik p. Płażalski, gospodarz p. Zamiara Czesław oraz p. Szreder im. komisji rewizyjnej. Zarząd dźwignął Klub, mimo wielu przeciwności, przy wydatnej pomocy członków na wyżyny. Liczba członków powiększyła się znacznie — obecnie jest ich 91, w tem 36 czynnych. Po reorganizacji Klubu, która nastąpiła w marcu ub. roku, wysiłki zarządu poczęły przynosić bogaty plon. Dochodu było przeszło 7 tysięcy złotych, obecnie posiada Klub gotówki jeszcze 1.600 zł, przyczem uwzględnić należy, że zakupiono za prawie 2 tys. zł nową łódź: czwórkę półwyścigową. Składki członkowskie same przyniosły około 3 tys. zł. Ostatnio utworzyła się sekcja pływacka. Tabor Klubu narazie pokaźny jeszcze nie jest, rośnie jednak z każdym miesiącem.

Po krótkiej dyskusji i udzieleniu pokwitowania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. P. Zamiara kandydatury nie przyjął. Prezesem wybrano p. Zdrojewskiego. Skład zarządu przedstawia się pozatem następująco: pp. Tyborski — wiceprezes, Gawrych — sekretarz, Tomiński — skarbnik, Kalkstein-Osłowski — naczelnik, Lemiszewski — gospodarz, Lemańczyk — zast. sekretarza, Stark — zast. naczelnika, Pasiński — zast. gospodarza, płk. rez. Sawicki, prokur. Rakowski, Kemnitz, Zamiara Bron. i Rost — radni oraz sąd honorowy, Stark, Górski i Cywiński — komisja rewizyjna.

Skład nowego zarządu daje rękojmię, że Klub nadal pracować będzie w myśl swoich szczytnych haseł i zdobędzie już w tym roku, mimo niedawnego istnienia, poważne nagrody

(sz.)

Od administracji.

Naszych Szan. Inserentów upraszamy niniejszem **o wczesne nadsyłanie ogłoszeń do niedzielnego numeru.** Ogłoszenia należy nadać już w piątek do **6-ej wieczorem.** W sobotę rano przyjmujemy ogłoszenia do godz. 9-ej rano, tylko w nagłych wypadkach.

Za ogłoszenia nadane z opóźnieniem nie bierze drukarnia odpowiedzialności, tak co do wykonania w myśl życzeń klienta jak i pomieszczenia w oznaczonem miejscu w tym samym numerze.

Z dnia.

Wiedzieć czy nie wiedzieć?

Nie wiem co lepiej: wiedzieć czy nie wiedzieć?
Jakże zazdroszczę tym, co mają łuskę
I w chytrym lisie widzą dobrą kózkę
Z którą się można w przyjaźni zasiedzieć.

Sancta simplicitas! Ci są szczęśliwi.
Pną się ku sercom swą szyją żyrafią
I jeszcze wierzyć i kochać potrafią,
Póki ich ludzkie łajdactwo nie zdziwi.

Czemuż wiem wszystko i bystrość spojrzenia
Każdą iluzję zaraz mi uśmierca?
Przez surdut patrzę w głąb ludzkiego serca,
Chociaż to serce codzień maskę zmienia.

Słuchając ludzi lubię cicho siedzieć
I wyłuskiwać fałsz z każdego słowa.
Do ukrywania myśli służy mowa —
Nie wiem co lepiej: wiedzieć czy nie wiedzieć?

Henryk Zbierzchowski.

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Tow. Przem. Rzemieśin

W dniu 15 bm. odbyło się nadzwyczajne uroczystościowe zebranie Tow. Przem.-Rzemieślniczego w sali w „Ognisku", przy bardzo licznym udziale członków i gości. Prezes p. Sporny zagaił posiedzenie hasłem „Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!", witając wszystkich przybyłych gości.

Po przeczytaniu potokółu z ostatniego rocznego walnego zebrania przez sekretarza p. Barchę, prezes związkowy okręgu nadnoteckiego p. Fiołka referował bardzo obszernie, dodawając cenne uwagi, przebieg zjazdu delegatów Tow. Przem.-Rzemieślniczych w Poznaniu z dnia 6 lutego. Potem nastąpiła krótka dyskusja.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów dwom zasłużonym członkom towarzystwa, pp. Ganasińskiemu i Sławskiemu, którym walne zebranie w uznaniu zasług położonych dla towarzystwa, przez przynależenie 25-letnie , uchwaliło jednogłośnie nadać członkostwo honorowe. Prezes oraz senior towarzystwa, p. L. Sosnowski jak i p. Fiołka przemawiali w gorących słowach do jubilatów, życząc im wszelkiej pomyślności na przyszłość.

Po tej uroczystości, prezes p. Sporny, wyłuszczył program pracy zarządu. Jak widać nowy zarząd bierze się dzielnie do pracy, wykazując dużo rzutkości.

Na koniec p. Sosnowski apelował do zebranych o gorliwe przybycie na posiedzenia, poczem prezes posiedzenie zamknął.

Ze Zw. Kupców podróżujących i agentów handlowych.

Ub. niedzieli w lokalu „Bydgoszczanka" na Starym Rynku odbyło się roczne walne zebranie Zw. Kupców podróżujących i agentów handlowych. Zagajenie oraz słowa powitalne wygłosił dotychczasowy prezes zw. p. Piechowski. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, które wskazywały na żywotność zw. przystąpiono pod przewodnictwem red. Henryka Ryszewskiego do wyboru nowych władz związkowych.

Na prezesa jednomyślnie powołano i na rok bieżący p. Piechowskiego, na zast. przesa p. Tyczyńskiego, na sekretarza p. Peche, na zast. sekr. p. Cieślika, na kasjera p. Powałowskiego, na bibljotekarza p. Klesę, na ławników p. Wojczyńskiego i p. Jagielskiego, na rewizorów p. Stachowskiego i p. Suchonia.

Zw. Kupców podróżujących i agentów handlowych życzymy w bież. roku wszelkiej pomyślności — red.

KOMUNIKAT M. K. W. F. i P. W. M. BYDGOSZCZY.

Zebranie delegatów klubów piłki nożnej odbędzie się we czwartek 17 bm. o godzinie 20 w sekretarjacie komitetu, ul. Jana Kazimierza 3, II p. Sprawa turnieju P N. o mistrzostwo miasta.

Kierownik techniczny.

— **„Nowość"**, winiarnia i kawiarnia przy ul. Gdańskiej 147, tel. 1183, znana szerokim sferom Bydgoszczy, ze swego doskonałego doboru win i miodów krajowych i zagranicznych, urządza dziś tak zwane popularnie „świniobicie". Bywalcy winiarni znajdą więc tam pełne zadowolenie, gdyż kuchnia kawiarni jest znakomita a potrawy smaczne a przytem zakropione winkiem, mogą sprawić rozkosz niejednemu smakoszowi. Przytem gospodarz bardzo uprzejmy a obsługa sumienna i błyskawiczna.

— **Butny niemiaszek.** W dniu 15 lutego pociągiem przybywającym na stację Miasteczko o godzinie 20, przyjechał do Polski kupiec Henryk Menge z Berlina. Butny niemiaszek jako obcokrajowiec nie chciał się w Miasteczku wylegitymować i poddać rewizji jak każdy przyjezdny, lecz zaczął wymyślać urzędnikom polskim w najordynarniejszy sposób, znieważając przy tem rząd polski. No zwróconą mu uwagę, że się znajduje w Polsce i że za obelgi będzie pociągnięty do odpowiedzialności, rozjuszony niemiaszek nie tylko, że nie zaprzestał rzucania obelg, ale targnął się nawet w pociągu na jednego pasażera. Niesfornego niemiaszka dla przykładu aresztowano i ulokowano w aresztach policyjnych.

— **Furjat.** Wczoraj wieczorem mieszkańcy domu nr. 54 przy ul. Gdańskiej zostali zaalarmowani strasznymi krzykami, jakie dochodziły z mieszkania zajętego przez małżonków Knassalów. Przywołana policja stwierdziła, że awanturę wszczął 59-letni Stefan Knassal, który też usiłował zabić własną żonę. Niebezpiecznego furjata obezwładniono i osadzono w areszcie.

— **Brak mu było szala na drogę.** Do Argentyny wybierał się 22-letni rzeźnik Kirnhoff Kurt (Urocza 2). Wszystko już do podróży było przygotowane, lecz nie miał jeszcze szala. Chcąc zdobyć szal łatwym sposobem, wybrał się do Resursy Kupieckiej i tam usiłował skraść szal z garderoby. Na tej kradzieży został on schwytany i zamiast do Argentyny, „pojechał" do więzienia.

Zobojętnienie i zwyrodnienie uczuć.

W ubiegły piątek z kostnicy szpitalu wojskowego odbyła się eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, tragicznie zmarłego ucznia pilota, starszego sierżanta ś. p. Antoniego Jabłońskiego.

Śmierć polskiego pilota wywołać musi w każdym obywatelu smutek, a widok trumny ze śmiertelnemi szczątkami żołnierza polskiego, jeśli nic więcej — to szacunek.

Tak by się zdawać mogło, a w rezultacie było inaczej.

Przed kostnicą tłum ciekawych; na twarzach ich widnieje wprost rozbawienie. Głośne wykrzykniki i szmery: „czego się pan tak pcha, przecież każdy chce widzieć".

Jakiś młodzieniaszek po przez tłum woła: „Kto widział niech wychodzi nie siedzieć tak długo". Żołnierz stojący na warcie musi prawie że walczyć z ciekawymi.

Stałem w tej gromadzie zdziwiony i smutny. Jakto? Więc ci wszyscy obecni nie przyszli tu po to by oddać ostatnią posługę żołnierzowi polskiemu? nie przyszli po to, by u trumny jego zmówić wieczny odpoczynek. lecz by ucieszne mieć widowisko? Zaiste zobojętnienie uczuć ludzkich idzie już za daleko.

Rzeczą jest całkiem zrozumiałą, że żołnierz na froncie patrzył nieustannie śmierci w oczy, lekceważył ją sobie i nie przejmował się jej widokiem Ale niezrozumiałem dla mnie jest fakt, by ludzie ze śmierci, z bólu matki i trojga dzieci zrozpaczonych robili sobie widowisko, by wobec grozy śmierci nie umieli zachować choćby pozorów powagi.

Ktoś, komu o tym fakcie opowiadałem odrzekł mi: to jest powojenna psychoza.

Nie! To nie jest powojenna psychoza. Jest to jakiś tragiczny objaw, zobojętnienia i zwyrodnienia uczuć. K-ski.

Morderca Przemysław Leitgeber znowu przed sądem.

Tym razem odpowiadał za ciężką kradzież.

Wiadomość, że w dniu wczorajszym bratobójca Przemysław Leitgeber zasiądzie na ławie oskarżonych sprawiła to, że sala obrad przepełniona była publicznością, a na korytarzach ciekawi tłoczyli się, chcąc zobaczyć tego młodocianego zbrodniarza, który obecnie przebywa w zakładzie karnym we Wronkach.

Ławę oskarżonych zajęli: Ludwik Grzelachowski, Przemysław Leitgeber — oskarżeni o dokonanie ciężkiej kradzieży i Józefa Grzelachowska oraz Antoni Kłosowski, paserzy.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że: Karol Schornstein, Ludwik Grzelachowski i Przemysław Leitgeber wspólnie dokonali zbrodni ciężkiej kradzieży na szkodę Zygmunta Schornsteina, zabierając mu z zamkniętego biurka różne srebrne monety oraz przedmioty złote wartości 845 złotych.

Ponieważ poszkodowany Zygmunt Schornstein nie postawił wniosku o ukaranie sprawcy kradzieży syna swego Karola, tenże w sprawie niniejszej występował jako świadek.

Józefa Grzelachowska oskarżona była o poplecznictwo i paserstwo, a Antoni Kłosowski tylko o paserstwo, że kupił srebro i złoto od Karola Schornsteina.

Gdy Trybunał przystąpił do badania oskarżonych, Leitgeber wyrafinowany już kryminalista zaznaczył, że nie będzie odpowiadał, ponieważ niema jego obrońcy. Przewodniczący rozprawy stwierdził, że w aktach niema pełnomocnictwa dr. Muracha. Wówczas Leitgeber oświadczył, że zeznawać wcale nie będzie i uśmiechając się ironicznie usiadł.

Mimo, iż częściowo wina podsądnym (za wyjątkiem Kłosowskiego, który w tę bandę wpadł jak Piłat w credo) została udowodniona sąd uwolnił wszystkich oskarżonych z uwagi na to, że głównemu świadkowi Karolowi Schornsteinowi, który był jednocześnie i głównym sprawcą nie mógł sąd dać wiary. W braku więc dostatecznych dowodów winy,, należało oskarżonych uwolnić. Ponieważ nie było przestępstwa, nie mogło też być mimo stwierdzenia) i poplecznictwa. Z tego osiągnęła korzyści Grzelachowska, gdyż został uwolniona od zbrodni poplecznictwo. Oboje Grzelachowskich bronił adwokat dr. Typrowicz.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

5-ty dzień. V klasa.

Główniejsze wygrane:

25 000 zł. na nr. 76 258.
2 000 zł. na nr. 57 751.
1 000 zł. na n-ry: 54296 55220 66450 72402.
600 zł. na n-ry: 12828 35051 56589 65620 73085 76855 77161 78965.
500 zł. na n-ry: 9454 9661 13257 14987 20571 22534 32798 39797 41311 43405 43781 44335 48106 48418 49650 52190 64382 73347 73879 78771.
400 zł. na n-ry: 1641 3174 7700 8470 8492 9459 17518 24696 24883 31217 33974 35771 35859 36177 37430 38209 38498 43479 43504 44721 47869 50574 51509 56380 56896 61890 62260 63685 66087 68247 69943 72796 75992 77070 79137 79919.
300 zł. na n-ry: 119 1288 1611 2536 2578 2850 3540 4429 4436 5030 6345 6379 6877 7451 7920 8204 8557 8806 8992 9276 10785 10987 11034 11073 11203 11689 12197 12460 12494 12715 13368 13818 13958 14079 14379 16667 18503 19085 20009 20778 21135 21528 21706 21831 21854 23097 23126 23366 23450 24115 24560 25475 27171 27549 27762 28694 31476 31976 33308 33664 35065 35807 36129 36952 37000 37119 37371 37955 38640 39945 39969 41254 41559 42171 42216 42459 43797 43940 43983 44751 44938 46242 46378 46652 46857 47737 47778 47834 48300 48681 48719 48777 48787 49851 50434 51358 53261 53372 53399 53513 54743 54932 56390 56545 56867 57931 57984 58328 58929 59005 59780 59922 59969 60486 60643 60805 62023 63410 63533 64105 64559 64895 65540 65821 65909 66069 66259 66973 68132 68799 68996 69189 69506 69709 71058 72023 72262 73363 73706 73811 74689 76185 76549 77103 77312 78032 78575 78726.

— **Zioła jako lekarstwo.** Już za dawnych czasów znano właściwości lecznicze ziół. Ekstrakt tychże w połączeniu z alkoholem daje krople stosowane na najróżniejsze dolegliwości wewnętrzne. Najwięcej znaną jest „Bonówka“ Likwowina, gorzki likier żołądkowy, wyrabiany z różnych ziół leczniczych przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka. Zwłaszcza w obecnych czasach, w których panuje grypa, zalecić można używanie „Bonówki“ Likwowina znanej także pod nazwą Boonekamp. Chroni ona przed zakażeniem a w razie zachorzenia łagodzi skutek, powodując łatwiejszą rekonwalescencję.

Kawa bez kofeiny.

Dowiadujemy się, że znana we wszystkich krajach kulturalnych firma „Kawa Hag“, która jak wiadomo wyrabia tej samej nazwy kawę bez kofeiny, oddała zastępstwo swe p. Czesławowi Witkowskiemu w Bydgoszczy, ulica Śniadeckich 9, by ponownie podjąć działalność handlową na tutejszym terenie. Ponieważ kawa Hag nie zawiera kofeiny a przytem odznacza się pierwszorzędną jakością, ponieważ pozatem kawę tę bez szkody dla zdrowia używać można chociażby przy najsilniejszem naparzeniu, przeto należy ponowne ukazanie się kawy Hag niewątpliwie powitać z radością. Kawa Hag wyróżnia się swym smakiem i aromatem dlatego, ponieważ usunięto z niej nieczystości zwykłej kawy ziarnistej, jak n. p. wosk, pył itd. tejże kawy. Kofeina wydobyta z kawy nie posiada żadnego smaku ani zapachu; powoduje ona tylko podniecenie, które objawia się nieodmiennie po wypiciu kawy, a tak szkodliwie działa na serce, nerwy, nerki itd.

Celem zademonstrowania powyższego jaknajszerszym kołom publiczności, znana tutejsza palarnia kawy, firma Carl Berend & Co, ul. Gdańska nr. 16/17, urządziła w oknie swym specjalny pokaz, wystawiając zanieczyszczające składniki kawy zwykłej, które usunięte są z kawy Hag. Firma ta udziela też jaknajchętniej wszelkich dalszych wyjaśnień.

Z sali sądowej.

Akuszerka skazana na 2 lata ciężkiego więzienia.

Za niedozwoloną operację, która pociągnęła za sobą śmierć klientki. — Z ławy oskarżonych powędrowała do więzienia.

Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał sąd okręgowy sprawę karną akuszerki Marty Szubertowskiej (Orla 12), która dokonawszy niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu na osobie Heleny Majewskiej, stała się przyczyną jej śmierci, gdyż ś. p. Majewska po kilku dniach po dokonanej operacji zmarła.

Izba karna przesłuchawszy męża zmarłej chorążego Majewskiego i wysłuchawszy opinji kilku lekarzy rzeczoznawców, uznała Martę Szubertowską winną zbrodni z § 220 i skazała ją na 2 lata ciężkiego więzienia. Z obawy ucieczki zarządzono natychmiastowe aresztowanie zasądzonej.

Oszukańcze bankructwo.

Kto go dokazał? oczywiście żyd.

Aleksander Sredni, żyd z Rawy Mazowieckiej dowiedziawszy się od swych przyjaciół, że w Bydgoszczy można robic dobre interesy, spowadził się do naszego miasta i przy ulicy Szpitalnej 8 otworzył sobie skład bławatów. Prócz tego z bławatami jeździć zaczął po jarmarkach i targach.

Widocznie Średni planował zawczasu bankructwo, bo pobrawszy towary w firmie Matecki i Stobiecki, sprzedał je wzgl. dopuścił do zajęcia na rzecz innego dłużnika, skład swój zamknął, weksli wystawionych nie wykupił, a sam ukrywał się. Dopiero na skutek listów gończych policja go odnalazła.

Według świadectwa złożonego przed sądem przez przedstawicieli firmy Matecki i Stobiecki, firmy te poniosły straty łącznie blisko 2700 złotych.

Uwzględniając okoliczności łagodzące, sąd zasądził Średniego na 3 miesiące więzienia, z zamianą na grzywnę licząc 10 złotych jeden dzień więzienia.

Po zamknięciu kroniki.

Stowarzyszenie Techników. W piątek, 18 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad sprawy bieżące oraz referat kol. inż. Rubińskiego na temat: **„Nowoczesna silnica parowa** (jej ekonomiczna praca i racjonalna konstrukcja'.

— **Czwartkowe wieczory obywatelskie w Barze Angielskim** mają już ustaloną sławę. Urozmaicają je występy intersujących artystów, a salonowa orkiestra Orłowskiego uprzyjemnia jedzenie flaków po warszawsku z pulpetami, nóg wieprzowych z kapustą i szynki wędzone z chrzanem, w których to daniach Bar się wyspecjalizował i do mistrzostwa je doprowadził.

— **Gdzie niewolno nalepiać reklamowych plakatów.** Przypomina się § 5 statutu miejscowego z dnia 17. IV. 23 r., ogłoszonego w Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy z dnia 2 czerwca 1923 r., nr. 20, który brzmi: Nalepianie plakatów, reklam, ogłoszeń kupieckich i t. d. na ścianach budynków, murach, ogrodzeniach jest nawet na krótki czas zasadniczo wzbronione. Do tego celu wolno używać istniejących słupów reklamowych. Wszelkie przekroczenia będą karane w myśl § 7 wyżej podanego statutu.

— **Kurs hodowli drobiu.** W sprawie kursu hodowli drobiu zawiadamiamy, że poza uczestnikami zwyczajnemi, przyjmuje się także uczestników dodatkowych, którzy opłacają tygodniowo 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza (Wydział Hodowli Zwierząt).

Dziecięcy bal

odbędzie się dnia 20 bm. (w niedzielę), o którym wszystkie dzieci marzą — rozpocznie się o godzinie 3,30, w sali hotelu „pod Orłem“ wielkim polonezem, który zarazem będzie rewją kostjumów. Bal ten, będzie nietylko wielką zabawą i radością dla dzieci, ale także i starszych czeka niespodzianka, bo znana śpiewaczka p. **Julja Gorzechowska** zaśpiewa kilka ślicznych piosenek, aby milusińskim i dorosłym uprzyjemnić i upamiętnić balu chwile. I wiele jeszcze niespodzianek i ciekawych zabaw komitet przygotowuje, więc niech się stawią dzieci jak najliczniej! Sala i szatnie będą dobrze ogrzane a tani, słodki bufet we własnym zarządzie. Kostjumy pożądane, ale niekonieczne.

Wstęp dla dzieci i dorosłych 1 zł. Dla dzieci oficerów 50 gr.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 17 bm. **Tajemnica powodzenia** (premjera).
Piątek 18 bm. **Tajemnica powodzenia.**
Sobota 19 bm. **Major ułanów.**
Niedziela 20 bm. o godz. 4 po poł. **Gri-Gri** (ceny zniżone).
Niedziela 20 bm. o godz. 8 wiecz. **Tajemnica powodzenia.**

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Polski Związek Kolejowców (PZK) Koło Ruchu Bydgoszcz. Roczne walne zebranie odbędzie się 18 bm. o godzinie 18 w kantynie kolejowej przy ul. Zygm. Augusta, z udziałem przedstawicieli zarządu głównego i okręgowego, z bardzo obszernym porządkiem dziennym.

Baczność, Zarządy Tow. na Szwederowie! Wspólne zebranie zarządów Tow. na Szwederowie odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu drh. Konieczki, Lenartowicza 3. Ważne sprawy, komplet wszystkich członków zarządów Tow. pożądany.

„Halka“. Dziś w czwartek, o godz. 8-ej wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha. Wobec występu z koncertem, który odbędzie się w pierwszą niedzielę kwietnia, uprasza się wszystkich członków czynnych o bezwzględne uczęszczanie na lekcje. Członkowie mogą otrzymać bilety na zabawę podczas lekcji.

Właściciele auto-dorożek. Zebranie dziś w czwartek o godzinie 8 w „Harmonji“ ul. Marcinkowskiego 1. Ponieważ na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy do załatwienia, przeto wszyscy właśc. auto-dorożek stawić się powinni.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie nowego i starego zarządu odbędzie się w czwartek 17 bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej 43, o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

Podoficerowie Rezerwy. W piątek 18 bm. o godzinie 6 wieczorem ostatnie strzelanie z wiatrówek w Strzelnicy. O 7-ej zebranie informacyjne, m. i. omówienie sprawy zakończenia strzelania oraz rozdania nagród.

Zebranie koła śpiewu „Chopin“ odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu „Złoty Róg“. Uprasza się o uiszczenie składek.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie zarządu dziś dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Grono Przyjaciół Sceny. Schadzka koleżeńska w piątek, 18 bm. o 7,30 wiecz. w Strzelnicy. Z powodu podziału ról, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie w niedzielę, 20 bm. o godz. 3 popoł. w szkole św. Jana.

Sokół Bydgoszcz VIII. Zebranie miesięczne w piątek, 18 bm. o 8-ej w Strzelnicy. Komplet pożądany. Bal karnawałowy w niedzielę, 20 bm. w Strzelnicy, o czem zawiadamiamy bratnie gniazda i sympatyków osemki.

Klub Tow. „Amicitia“. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie w sali hotelu Lengninga.

Sokół Bydgoszcz III. Posiedzenie zarządu odbędzie się dnia 17 bm., w czwartek o godz. 19, u druha Konieczki przy ul. Lenartowicza nr 3. Z powodu ważnych spraw komplet bardzo pożądany.

Tow. Młodzieży Pol. „Patria“. Schadzka koleżeńska odbędzie się w czwartek, dnia 17 o godz. 7,30 w sali „Harmonja“ przy ulicy Marcinkowskiego 1.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15 2 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 920 świń 1883 cieląt 539 owiec 255 Razem 3497 zwierząt.

Przebieg targu; Z powodu małego spędu notowania nie przeprowadzono.

Bydło:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	142—146
młosze mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone	124—128

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	128—136
miernie odżywiane młosze i dobrze odżywiane starsze	110—116

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 1 7	—144
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	132—136
miernie odżywiane krowy i jałówki	110—114
licho odżywiane krowy i jałówki	80—90

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	150—154
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	136—144
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	120—126
liche ssaki	110—116

Owce:

Opasy chlewne:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—146
starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	124—132
miernie odżywione skopy i owce	100—110

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	200—204
„ „ 100—120 „ żywej wagi	194—196
„ „ 88—100 „ żywej wagi	188—190
„ świnie ponad 80 kg	176—180
maciory i późne kastraty	160—200

Przebieg targu spokojny

Ceduła Urzedow Giełdy Pieniężne w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 16 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3 i pół — 4 proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim (za 1000 mk. nom.)	74,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred. 7,80—7,90—8, (za 1 dolar.	
5 /. Pożyczka konwersyjna	—0,59

AKCJE BANKOWE

Bank Związku Sp. Zarob. I—XI em.	11,50—11,65
Bank Ziemian I—V em.	2,25

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em.	25,00—26,—
Centrala Skór	22,50
Hartwig Kantorowicz I—II em.	4,50
Herzfeld Viktorjus I em.	34,—
Dr. Roman May I—V em.	—61,50
Młyn Ziemiański I—II em.	1,70
Poznańska Spółka Drzewna I—VII	—0,60
Tri I—III em.	22,50
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	10,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	5,75
Wytwornia Chem. I—III em.	0,65
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	1.20
Płótno I—III em.	0.13

TENDENCJA bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 16 2 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	3[illegible],50—39,50
Pszenica	47,50—50,50
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	29,25—30,25
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—57,00
„ „ 65 „ „ „ „	—58,50
„ pszen „ „ „ „	70,50—73,50
Otręby żytnie	26,50—27,50
„ pszen.	—26,75
Wyka latowa	35,00—37,00
Peluszka	31,00—33,00
Ziemiaki f	— 7,40
Groch polny	51,00—56,00
„ viktorja	78,00—88,00
Seradela	22,00—24,00
Słoma żytnia prasowana	2,65—3,00
Siano l.	8,00—8 50
Siano prasowane	10,—10,80

Bank Polski płacił dnia 17 lutego 1927 za:

Dolary amerykańskie	8,89—8,90
Funty szterlingów	43,31
Franki szwajcarskie	171,76
Franki francuskie	35,03
Marki niemieckie	211,18
Guldeny gdańskie	171,86
Szylingi austrjackie	125,71
Liry włoskie	38,42

— **Wartość złota.** Minister skarbu ustalił wartośc jednego grama czystego złota na dzień 17 lutego na 5 zł 94,84 gr.

Z ruchu wydawniczego.

Władysław Diamand: O PROGRAMIE GOSPODARCZYM POLSKI. Konkurs Banku Gospodarstwa Krajowego, t. II, Warszawa, 1926. Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa, str. 81.

Ideą przewodnią drugiej z kolei pracy, nagrodzonej na konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego, jest konieczność oparcia rozwoju gospodarczego Polski o rolnictwo, jako najważniejszą gałęź produkcji krajowej. Autor stwierdza, że rolnictwo jest najpoważniejszym odbiorcą krajowych artykułów przemysłowych i że przedstawia największe możności eksportowe. Jest on jedyną gałęzią produkcji w Polsce, która najszybciej potrafi zwiększyć swoją wydajność i której najłatwiej jest pozbyć swoje wytwory na rynkach zagranicznych. Jeżeli rolnicy będą mogli wywozić za granicę większe niż dotychczas ilości produktów swego gospodarstwa, to tem samem będzie się zwiększała ich siła nabywcza na wytwory przemysłu krajowego, który naogół nie ma większych widoków na rozwój swego eksportu. Tem samem usunie się bezrobocie i zwiększą się zdolności nabywcze ludności miejskiej. Stosownie do tych założeń autor rozwija program finansowej pomocy dla produkcji krajowej, w którym na pierwsze miejsce wysuwa rolnictwo i przemysły, związane z rolnictwem.

Praca p. Diamanda jest napisana przejrzyście i rzeczowo, a oparta na ciekawym materjale cyfrowym. Dlatego też należy ją polecić wszystkim osobom, myślącym o zagadnieniach gospodarczych Rzeczypospolitej i szukającym dróg naprawy naszej sytuacji ekonomicznej.

Henryk Grabiański. — „O programie gospodarczym Polski. — Prace konkursowe Banku Gospodarstwa Krajowego, t. VI. Warszawa 1926. str. 31.

Rozprawa p. Grabiańskiego różni się zupełnie odmiennem i oryginalnem ujęciem tematu od prac pozostałych laureatów Banku. Autor nie przeprowadza analizy poszczególnych działów gospodarstwa narodowego i nie wyciąga stąd jakichkolwiek założeń programowych, lecz ogranicza się do ustalenia pewnych ogólnych kryterjów, na których — jego zdaniem — należy oprzeć politykę gospodarczą Polski. Zastanawiając się nad tem jakie gałęzie gospodarki narodowej należy najusilniej popierać, autor ustala kolejność tej pomocy w zależności od tego, czy 1) dana gałąź produkcji wytwarza surowce (kategorja I-a); 2) czy przerabia surowce krajowe i osiągnąwszy dostateczny stopień rozwoju zaspakaja potrzeby wewnętrznej konsumcji, względnie o ile przerabia także surowce zagraniczne — zatrudnia poważną ilość rąk roboczych i służy potrzebom rynku krajowego, (kategorja II-a; 3) czy przerabiając obcokrajowy surowiec i zatrudniając poważną ilość ludności zaspakaja dana gałąź nietylko potrzeby wewnętrznego spożycia lecz zdolna jest do zdobycia rynków zagranicznych (kategorja III-a). Na podstawie tych trzech kryterjów, autor przeprowadza klasyfikację poszczególnych odłamów gospodarstwa narodowego.

Zaletą pracy p. Grabiańskiego jest zwięzłość i jasność myśli oraz trafne ujęcie samego sedna zagadnienia bez cytowania liczb statystycznych i suchych faktów.

Opłata stemplowa od pokwitowań z odbioru czynszu mieszkaniowego.

Pokwitowania stwierdzające uiszczenie komornego, podlegają opłacie w wysokości 20 gr; jeżeli kwota pokwitowania przewyższa 50,— zł; zaś jeżeli tej kwoty nie przewyższa pokwitowanie jest wolne od opłaty.

Pokwitowania komornego mają być wydawane z ksiąg grzbietowych z pozostawieniem talonu. Księgi grzbiebiowe, z których wydaje się pokwitow., mają byc broszurowane, a karty w ten sposób ponumerowane, aby pokwitowanie talonu oznaczone były temi samemi numerami. Treść talonu ma być co do istotnych punktów zgodna z wydanem pokwitowaniem.

Uiszczenie opłaty stemplowej odbywa się w sposób następujący:

Znaczki stemplowe nakleja się na linji, oddzielającej talon od pisma (pokwitowania), przeznaczonego do wycięcia. Znaczek stemplowy należy nakleić pionowo w ten sposób, aby jego część górna była zwrócona ku górnemu brzegowi księgi; po wycięciu pisma lewa połowa znaczka pozostaje na talonie, a prawa na wydanem piśmie.

Talony należy przechowywać do celów kontroli przez lat pięć, licząc od upływu roku, w którym uiszczono opłatę.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 16 II 1927 roku.

Cena za 10 kg.	od zł — do zł
Pszenica	49.00 - 51.00
Żyto	38,50—40.50
Jęczmień na paszę	—32,00
Jęczmień browarny	34.50— 36,50
Groch polny	40,00 -46.00
Groch wiktorja	76,00 86 00
Owies	29,00—3 00
Ziemniaki fabryczne	— 7,00
Otręby pszenne	—28.00
Otręby żytnie	—[illegible]8,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65 % wł. worka	—

Tendencja spokojna

W rejestrze handlowym A pod nr. pod Nr 93 wpisano firmę: **W. Witosławski i Bracia w Więcborku** — właściciele Wojciech Witosławski kupiec w Poznaniu i Edmund Witosławski, kupiec w Tczewie. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 14. 10. 1926 r. Do zastępstwa spółki jest wyłącznie upoważniony spólnik Wojciech Witosławski w Poznaniu.

Więcbork, dnia 30 listopada 1926.

R. H. A 93 **Sąd Powiatowy.** (3557

Licytacja drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Leśno sprzeda ustnym przetargiem **drewno użytkowe i opałowe** dla potrzeb lokalnych **w Dąbrowie chełm.** k. Unisławia **dnia 26. bm.** w oberży p. Woźnego od 9 rano za natychmiastową zapłatą.

Państw. Nadleśniczy.

Obwieszczenie.

Ograniczenia weterynaryjno-policyjne z powodu zarazy płucnej bydła rogatego względem bydła **wprowadzonego** na teren Województwa Poznańskiego (uprzednie pisemne zezwolenie p. Wojewody), mają zastosowanie tylko jeszcze odnośne do bydła, wprowadzanego z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Warszawskiego. **Wyprowadzenie** zaś bydła poza obręb Województwa Poznańskiego nie podlega żadnym ograniczeniom weterynaryjno-policyjnym z powodu zarazy płucnej.

Bydgoszcz, dnia 11 lutego 1927.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) Hańczewski
Pl. VI. 1152/27 radca miejski. (3513

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i. w. z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20 % zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
leżanka pluszowa i duży obraz. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (3529

Okazja!
skrzydło krotkie, w dobrym stanie, za 750 zł na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2, pod „H. D.“ (F-1683

Pianino
krzyżowe, używane, na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-1535

Stół
rozciągany dębowy tanio na sprzedaż. Pomorska 42, stolarnia. (F-1709

Pies
wilk, bardzo ostry na sprzedaż. Marcinkowski, ul. Poniatowskiego nr. 1. Bielawki. (3492

Dobermann
suczka roczna, dobrze utrzymana, przystępnie na sprzedaż. Zgł. pod „Aza“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. F-1606

Maszyna
Singera do szycia, z okrągłem czółenkiem, jak nowa, tanio na sprzedaż. Łokieka 18, restauracja. 3517

2 łóżka
dębowe ze stolikami nocnemi na sprzedaż. Wiad. Skład skór, Szpitalna 2. 3549

Sprzedam
pianino dobrze utrzymane, Fabrykat Zimermann Leipzig. Wacława Wiśniewska, Dworcowa 31 a. (3532

Eleganckie
specjalne kostjumy maskowe wypożycza Okole, Grunwaldzka 23, I p. pr. 3524

Interes
kolonjalny i delikatesów połączony z handlem win i wódek w śródmieściu obok Starego Rynku, pod korzystnemi warunkami zaraz na sprzedaż. Objekt 16 000 zł. Zgł. do M. Lewandowskiego Bydgoszcz. Dworcowa 95a. 3471

KUPNA

Krowę
wysoko cielną, młodą, kupię. K. Wojciechowski, Rupienica, Koźmiana 14. (3522

Pianino
lub fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Fortepiau“ do Gaz. Gd. (G165

POSADY WOLNE

Poszukuję
2 czeladników szewskich na damską i męską pracę szytą i szpilkową. Adam Gorczyca, Potulicka 10. Nakło. (F-1635

Ordynarjusza
znającego wszelkie maszyny roln. oraz chów inwentarza, do wszelkiej pracy, któryby sumiennie i uczciwie zastąpił chlebodawcę, z trzema lub więcej posyłkami, przyjmie od 1. 4 br. folwark, Czarnówka, poczta, Fordon, pow. bydgoski. (F-1646

Książkowa-kasjerka
pisząca biegle na maszynie, z kilkoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje zaraz lub od 1 marca odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. pod „G. K.“ do Dzien. Bydg. (2880)

MIESZKANIA

Poszukuję
jedno 2 i jedno 3-pokojowe mieszkanie (najchętniej w pobliżu P. K. U.) zapłacę dzierżawę z góry albo zamienię takie same mieszkanie w Szubinie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „275“. F-1656

POKOJE

Pokój
w śródmieściu, dobrze umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (2490

DZIERŻAWY

Warsztaty
samochodowe do wydzierżawienia. Rafiński, Toruń, Sienkiewicza 11. (3551

Poszukuję
dzierżawy gościńca folwarcznego lub gospodarstwa do 100 mórg. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Strzemkowskiego, Inowrocław, ul. Cmentarna nr. 18. (3253)

POLECENIA

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr. 20. (22565

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (2742

Meble
wszelkiego rodzaju poleca Andrzej Nowak, Podgórna róg Wełniany Rynek. 3407

Fotografje
do legitymacji 1.50, 6 kart 3 zł., 3 fotografje artystyczne 10. Poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-1704

Na raty
kanapy, leżanki, materace poleca tanio Tapicernia, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (3530

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
posiadłość rentowa, obszaru 75 mórg ziemi koniczynnej, w tem 8 mórg łąki torfowej, nadkompl. żywy i martwy inwentarz, zabezpieczona, za bezcen na sprzedaż. Ristau, Krompiewo, poczta Wierzchucin, powiat Bydgoszcz, stacja małej kolejki Krompiewo. (3478

Gospodarstwo
114 mrg., ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem. Cena 45 000 zł. 68 mrg., ziemia dobra, z żywym i martwym inwentarzem cena 24.000 zł. 70 mrg., zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny cena 16.000 zł. 58 mrg. ziemia I kl. wszystkie zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 21.000 zł. Prócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków i młynów poleca i przyjmuje zlecenia Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (3495

Taniej
nie nie kupisz! 170 mórg ziemi pszennej, dom o 10 pokojach, inwentarz kompletny, garnitur parowy, cena 6.500 dolarów. Zgł. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F-1698

Wielki wybór
majątków miejskich i wiejskich, fabryk, młynów hoteli, interesa handlowe poleca i przyjmuje Biuro „Stella“, Dworcowa nr. 64. F-1631

Sprzedam kamienicę
II-piętrową na Szreterach przy tramwaju, w razie kupna wolne czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, weranda, ogród. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2163

2 nowe domy
ze skepami, ogród owocowy, przy kupnie sklep spożywczy, 5 pokoi i kuchnia zaraz do objęcia. Cena włącznie z towarem 25.000 zł. Dom narożnikowy z 2 sklepami cena 13.500 zł. Dom 4-piętrowy z nowoczesnem urządzeniem, 4 sklepami miesięczna dzierżawa 2.000 zł. z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2, telefon 699. (3494

Majątek
prywatny 165 mórg, z rąk niemieckich, dwa domy mieszkalne masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, do miasta 4 klm. Cena 55 tys. zł, wpłaty 35 tys. a resztę na kilka lat. Fabryka maszyn wraz z maszynami i kuźnią, do tego 2 domy, duży ogród cena 20 tys. zł, wpłaty 12—15 tys. zł oraz wiele tanich polec Jan Ceremuga, Keynia ul. Dworcowa. (3504

Za bezcen
330 mórg pół-pszennej ziemi, budynki I kl., dom 10 pokoi, w ogrodzie, ziemia w jednym planie, inwentarze kompletne, zapasy do nowego zbioru wystarczające, przy dużem mieście gimnazjalnem. Cena łącznie z długiem 85.000 zł. wpłata połowa, prywatne 50 mórg dobrej ziemi z kompletnym inwentarzem, dobre budynki, blisko miasta, cena z długiem 14.000 zł, wpłata połowę, i moc innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 1815.

Majątek
780 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompletny za 200 000 zł, wpłata 80.000 zł na sprzedaż. Biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa 69. F-1702

Okazja!
2 małe gospodarstwa na sprzedaż. Jakub Słysz, Czyżkówko, Koronowska nr. 52. (3526

Domy
poleca i poszukuje w każdej cenie. Klaibor, Dolina 17. (3515

Wila
z ogrodem przy tramwaju za 15.000 zł sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-1701

Sprzedam wilę
jednopiętrową na Szreterach przy tramwaju, dwa mieszkania 4 pok., przedpokój, kuchnia, łazienka, weranda, pokój dla służby, ogród, gaz, elektryka, telefon, radjo, może być cała wolna. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2162

Kamienice
komfortowe, wile, młyny, piekarnie, majątki ziemskie, wielkie i małe, gospodarstwa, składy handlowe poleca Biuro Centralne, ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-1664

Kamienice!
Kamienica 3-piętr., nowa, dochód 350 zł, bez długu, 25.000 zł. Kamienica 2-ptr. bez długu, dochód 340 zł, 27.000 zł. Kamienica 2-ptr. dochód 150 zł, 14.000 zł. Moc większych i mniejszych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 1815.

Na sprzedaż
interes kolojalny (dawn. oberża), w dużej wsi, do tego 20 mórg roli i 18 mórg łąki z torfem. A. Mützel, Ludwikowo, stacja Samostrzel. (3380

Baczność!
Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać niech się zgłosi do Sokołowskiego Plac Wolności 2. (F-1563

Dom
w Bydgoszczy, z wolnem mieszkaniem i meblami, pokoje i skład z towarem, morga ogrodu owocowo-warzywnego 13.000 zł. Szulczyński, ul. Ks. Skorupki 99. (3508

Dom
III ptr. z wolnem mieszkaniem 4 pokoje i kuchnia tanio na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-1650

Okazja!
Pół-dom z wolnym składem i mieszkaniem, przy Starym Rynku, za 15.000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. F-1649

Kolonjalkę
z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej sprzedam zaraz. Of. pod „Spiesznie“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (3452

Toruń!
Skład narożnikowy, w centrum, przy głównej ulicy, odpowiedni na bławaty, bieliznę, artykuły męskie lub krótkie, pod korzystnemi warunkami zaraz do wynajęcia. Poważne firmy lub reflektanci z odpowiednim kapitałem mogą się zgłosić tylko z dostateczną informacją do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „T. S.“ (F-1679

Skład
kolonjalny w bardzo ruchliwym punkcie, z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 3536

Skład
cukierków i kawy, w bardzo ruchliwym punkcie, sprzedam natychmiast. Cena 4.500 zł. Zgłoszenia Nalazek, Chrobrego 13. F-1660

Skład
rowerów i wirówek (centryfug) z urządzeniem i towarem, składnicą wraz warsztatem i garażem 4 pokojowem mieszkaniem w powiatowem mieście na Pomorzu na sprzedaż. Interes staro zaprowadzony oddaje się z powodu choroby żony. Równocześnie można nabyć urządzenie mieszkaniowe. Zgłoszenia pod „Nr. 2551“ do Dzien. Bydgoskiego. (2551

Oberża
na Pomorzu, jedyna w kościelnej wsi, duża sala, wielki ogród owocowy, przytem 70 mórg ziemi, w tem łąka, torfy, budynki masywne, osobny dom dla robotników, z żywym i martwym inwentarzem okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-1707

Najlepsza
okazja zakupu dobrych, używanych mebli! Sypialnie białe 350, jadalnie 650, pokoje męskie 475, bufety 275, kanapy klubowe 135, dywan 110, biurko 65, biurko damskie 55, lustra 32, maszyna do szycia 95, kuchnie 55, 85, szafy do garderoby 52, szafonierka 35, łóżka 23, spirale 12, materac. skrzynkowe 15, pościel 42, umywalnia 28, łóżko dziecięce 5, wanna kąpielowa dziecięca 12, garderoba korytarzowa nowa 52, kanapa 42, leżanka 45, fotel 15, fotele klubowe 45, krzesła 3—8, stoły 10—25, czarny garnitur salonowy, zegar stojący, lustro salonowe, stolik do szycia, stoliki ozdobne, sprzedaje Okole, Jasna 9, w podwórzu, parter lewo; siedem minut od dworca kolejowego. (3547

Pianino
sprzeda tanio. J. Kielbich, Król. Jadwigi 16. (F-1705

Pokój męski
klubowy korzystnie sprzedam. Dworcowa 17, I ptr. lewo. (F-1700

Dobra maszyna
do sieczki rżnięcia do zapędu ręcznego i manężowego tanio na sprzedaż. Kujawska 41, podw. (3119

Wózek
dziecięcy i szafa do lodu na sprzedaż. Dworcowa nr. 90, I p. (3520

Sypialnia
fornierowana (dąb) korzystnie na sprzedaż. Ulica Ks. Skorupki 70. 3531

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

Sprzedam
samochód osobowy firmy „Seloc“ w dobrym stanie. Oglądać, Barcin, Dr. Tomaszewski. (3465

Urządzenie
piekarni ze składem i mieszkaniem do wynajęcia. Bielawski, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 127. (3544

Meble
dobrej jakości i bardzo korzystnie można nabyć jadalki, sypialki, męskie pokoje, biurka, bibljoteki, kanapy, leżanki, szafonierki na dogodnych warunkach. Nowy magazyn mebli. Śniadeckich 56, telefon 1025.

Wóz
$2^1/_2$ calowy, używany dobrze utrzymany kupię zaraz. R. Wiśniewski, ul. Dworcowa 31a, tel. 1810. (3533

KUPNA

Kupię dom
nowoczesny lub wilę, w centrum miasta, z wolnem 7—9 pokojowem mieszkaniem. Oferty z podaniem ostatecznej ceny i wpłaty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „D. 79“. F-1658

Kamienicę
dobrze się rentującą, nieobciążoną, w Bydgoszczy lub Gnieźnie, kupię wprost od właściciela za 20.000 zł. Of. nadesłać do Dz. Bydg., pod „E. Rz.“ (3349

Kupię
kilka dużych luster. Of. do Dz. Bydg. sub „Lustra“. (3479

Pianino
za gotówkę kupię. Kaczmarek. Długosza 16, II p. prawo. (3459

Kupię
dobry aparat fotograficzny 9×12 lub 6×9. Of. pod „Zaraz“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1689

Skład
kolonjalny kupię w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Skład 11“. (3518

Akcje
Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski“ do Dzien. Bydg. (2164

Kupię
szysówkę, walcówkę, walce i rozmaity inwentarz do wyrobu cukierków. Łask. of. upr. pod „F. 300“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1672

LEKCJE

Kurs handlowy
na praktycznych 4 mies. kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Hennes. (4713

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (3116

Zastępstwo
zaraz do przejęcia. Dobry pewny dochód. Potrzeba 4 000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Dochód“. (3423

Za 300 złotych
odstąpię posadę kierownika magazynu. Zgłosz. pod „300“ do Dz. Bydg. (3497

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Geisler, Szamocin, pow. Chodzież. (3507

2 fryzjerów
damskich lub fryzjerek do pierwszorzędnego zakładu. Salon de Coiffure, Ignacy Budziński, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3, telefon 902 (3538

Pomocników
fryzjerskich poszukuje E. Kessin, Grunwaldzka 7. (3422

Tokarz
dobry potrzebny zaraz. Zgł. J. Kielbich, Król. Jadwigi 16. (F-1706

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Św. Trójcy 14. (3548

Wdowę
z trzema lub więcej posyłkami, do koni i każdej pracy przyjmie Folwark Czarnówka, p. Fordon, powiat bydgoski. (F-1645

Ucznia
syna porządnych rodziców przyjmę zaraz do składu kolonjalnego, żelaza i restauracji. F. Kowalik, Gąsawa, powiat żniński. (3483

Potrzebny
człowiek do konia, znający się na pracy w gospodarstwie rolnem. Zgłosz. Hellwig, Długa 53. (F-1680

Kucharka
samodzielna do restauracji potrzebna zaraz. Wiad. Śniadeckich 29 w ogrodzie. (F-1710

Uczennica
może się zgłosić. B. Stanny, Długa 41. (3546

Dziewczę
do dzieci i pracy domowej potrzebne. Dworcowa 91, Górski. (F-1703

Służąca
zaraz potrzebna. Bonin. Gdańska 65. (F-1696

Kucharka
która samodzielnie gotuje z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Zakrzewska, ul. Kujawska 126, od 2—3 popoł. 3545

Służąca
umiejąca gotować według kuchni warszawskiej, oraz do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Gdańska nr. 54, II ptr. (F 1678

Służąca
znająca dobrze warszawską kuchnię, może się zgłosić. Zacisze 4, I ptr. lewo. (F-1686

Służąca
młodsza dziewczyna ze wsi potrzebna zaraz. Musiał, Sw. Trójcy nr. 14a, III ptr. (3509

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z znajomością stenografji i pisaniem na maszynie, która ukończyła szkołę wydziałową, poszukuje za małem wynagrodzeniem jakiejkolwiek posady w biurze. Miejscowość obojętna. Of. proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „J. J“. (3370

Książkowy
bilansista, z długoletnią praktyką, dokładną znajomością spraw bankowych i podatkowych ostatnio na stanowisku samodzielnym poszukuje odpowiedniej posady. Referencje poważne, w razie potrzeby stawię kaucję. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. W.“ (3360

Zarządczyni
gospodyni dzielna, lat średnich, znająca wzorowe prowadzenie gospodarstwa domowego oraz szycie, poszukuje posady u samotnego pana lub na majątku. Łask. zgł. pod „M. D.“ do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. (3440

Starsza
osoba poszukuje od 1 kwietnia odpowiedniej posady jako gospodyni. Oferty pod „St. O.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1684

Panna
z wioski, z dobrej rodziny, poszukuje posady do dzieci i pomocy pani domu. Oferty pod „333“ do Dz. Bydg. (3510

Dziewczyna
ze wsi poszukuje służby u dobrego państwa. Zgł. do Dz. Bydg. (2505

Poszukuje
służby dziewczyna uczciwa lat 18, przybyła z Małopolski. Zgł. do Władysława Małysy, Solec Kujawski. (3500

Poszukuję
od 1. III. 1927 miejsca, gdzie mogłabym się wykwalifikować w gotowaniu Pochodzę z wioski i posiadam dobre świadectwa. Adres wskaże Dz. Bydg. 3503

Marszantka
biegła w swym zawodzie poszukuje posady od 1 marca, przy wolnej stancji i małem wynagrodzeniu. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. N“. (3506

DZIERŻAWY

Mam
do wydzierżawienia w ruchliwem mieście powiatowem w rynku skład towarów kolonjalnych, żelaza i sprzętów kuchennych, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. W.“ (3528

Lokal
bardzo obszerny, nadający się na ubikacje, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjm. Wytw. Wyrobów Papierowych, Garbary 10. (3534

Paniom
z towarzystwa wynajmę skład z eleganckim urządzeniem położony w centrum większego miasta, przy najlepszej ulicy. Odpowiedni na perfumerję lub podobną branżę. Zgł. szczegółowe do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „P. M“. (F-1693

MIESZKANIA

Zamienię
5-pokojowe mieszkanie z ul. Dworcowej na 4-pokojowe przy Poznańskiej lub Wełnianym Rynku. Oferty do Dz. Bydg. pod „J. 15“. 3450

Natychmiast
poszukuję 3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum miasta. Dzierżawa za rok z góry. Zgł. pod „Centrum“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-1695

Poszukuję
3-pokojowego mieszkania. Płacę za rok z góry. Of. pod „D. M.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-1687

Oddam
mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i meblami. Zgł. pod „Meble“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1691

Mieszkania
1—2 pokojowego z kuchnią poszukuję. Płacę remont i komorne za 2 lata z góry. Of. pod „Krawcowa“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1692

Zamienię
mieszkanie 6-pokojowe na 3—4 pokojowe. Zgłoszenia pod „Korzystnie“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-1685

Mieszkania
1—4 pokojowego, za zwrotem wszelkich pretensji, w dzielnicy obojętnej, poszukuję. Of. pod „Pilne“ do Dz. Bydg. (3535

Mieszkanie
5-pokojowe w śródmieściu, I ptr. zaraz do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. S. 80“. (3521

Mieszkanie
3-pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość ul. Gdańska 97a, I ptr. lewo, od 5—7 wiecz. (3539

Zamiana—portjerstwo
Słoneczne 2 pokoje z kuchnią zamienię z bezdzietnem małżeństwem na 1 pokój i kuchnię, bez portjerstwa. Wiadomość: Nakielska nr. 110, M. Gerlach. (3469

POKOJE

Pokoju
solidnie umeblowanego w pobliżu Starego Rynku zaraz poszukuję. Oferty z podaniem ceny pod „A. Z. 100“ do Dz. Bydg. 3537

2 pokoje
umebl. do wynajęcia, ul. Długa 60, I ptr. prawo. (3502

Pokój
od 1. 3. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 14, ptr. lewo. (3501

Poszukuje się
2-pokoi nieumeblowanych możliwie z wygodami i niekrępującym wejściem. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „E. C.“ (F-1712

Pokój
skromnie umebl. poszukuję na 8—10 dni. Of. do „Kurjer“, Swiętojańska 11. (3491

2 eleganckie
pokoje umebl. lub próżne poszukuje natychmiast. Of. „Kurjer“, Parkowa. (F-1711

Pokój
z utrzymaniem, osobnem wejściem do wynajęcia. Swiętojańska nr. 20 ptr. (F-1699

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 104. II ptr. (F-1682

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 41, 3 ptr. lewo. (3542

ROZMAITE

Bar Angielski
ul. Gdańska, (obok kina Kristal) w czwartek, wieczór obywatelski z występami artystów i dobrą salonową orkiestrą pod batutą p. kapelmistrza Orłowskiego. Specjalność kuchni: szynka wędzona z chrzanem, nogi wieprzowe z kapustą i flaki po warszawsku z pulpetami. Początek o godzinie 7-mej. (3543

W tym karnawale
80 par stanie na ślubnym kobiercu, skojarzonych przez Biuro „Matrymonjum“, Warszawa Nowogrodzka 36. Dla nowo zgłaszających się warunki przystępne — wybór olbrzymi! (3244

Obiady domowe
smaczne i zdrowe, kuchnia warszawska, z 4 dań 1 zł., 12[30] do 4, ul. Herm. Frankego 1, III ptr., tel. 1806. (F-1697

Blondynka
lat 20, bardzo ładna, inteligentna, zapoznałaby chętnie pana, bogatego od lat 28—40, w celu towarzyskim. Of. pod „Tra“ do Dzien Bydg. (3516

Wielkopolanin
kawaler w średnim wieku, kupiec majętny, z dochodem miesięcznym kilka tys. złotych, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Panny młode z dobrego domu, wykształcone i przystojne (możliwie wyższego wzrostu) uprasza się o łaskawe zgłoszenie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. K.“ Dyskrecja zapewniona. (1694

Kawaler
stolarz robót artystycznych, katolik, w średnim wieku, ożeni się z panną lub wdową, o ile mu dopomoże do otwarcia interesu pożyczką 5—6000 zł. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kawaler“. (F-1680

Panna
lat 29, przystojna, inteligentna, religijna i gospodarna, pragnie poznać pana z dobrym charakterem. Panowie do lat 40, którzy mogą wziąść żonę bez posagu, zechcą złożyć swe łaskawe oferty z dołączeniem fotografji, pod „Krawcowa“ do Dz. Bydg. Rzecz traktuje się poważnie. (3525

500—600 złotych
wypożyczę. Podać procent i gwarancję. Oferty pod „500 pożyczki“ do Dzien. Bydg. (3523

10.000 złotych
w całości lub częściowo ulokuję. Zgłoszenia wyłącznie pierwszorzędnych firm pod „Tylko hipoteka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1688

Zginął
żółty pies (Boxer), za wynagrodzeniem do oddania. J. Olszewska, Chocimska nr. 9. (F-1690

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Franciszek Tomczyk, Kaszubska 5. (F-1598

W rejestrze handlowym oddz. B wpisano dziś przy firmie „Centrala handlowa“

Firma brzmi: „Holz nast. Centrala Handlowa i Przemysłowa, spółka z ograniczoną odpowiedz.“ Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przemysł budowlany oraz handel wszelkiemi artykułami rolniczemi, budowlanemi i drzewnemi.

Jako trzeciego kierownika ustanowiono kupca Ernesta Holza a prokure udzielono kupcowi Leonowi Brickiemu, obu w Więcborku. Umowę spółkową zmieniono dnia 19 października 1926. Nieograniczone zastępstwo spółki ma tylko spólnik Mielke, resztę kierowników zastępują spółkę wspólnie lub z osobna wspólnie z prokurentem. Prokurentowi weksli podpisywać nie wolno. Podpisy kładzie się pod pieczątka firmową. (3559

Więcbork, dnia 30 października 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Wywołanie.

Jan i Agnieszka Czarnotta z Kościerzynki powiat Wyrzysk. zastąpionych przez adwokata Knacha w Łobżenicy, wystąpili z wnioskiem o wywołanie listów hipotecznych i kwitów mazalnych, dotyczących hipotek ciążących na nieruchomościach Kościerzynka karta 37 i 38 i zapisanych dla Banku Ludowego w Łobżenicy i we Wyrzysku i to hipotek:

a) w księdze gruntowej Kościerzynka karta 37 w oddz. III
- pod nr. 1 . . . . w kwocie 1.850,— mk.
- pod nr. 2 . . . . w kwocie 3.000,— „
- pod nr. 4 . . . . w kwocie 1.150,— „
- pod nr. 5 . . . . w kwocie 300,— „
- pod nr. 6 . . . . w kwocie 7.300,— „

b) w księdze gruntowej Kościerzynka karta 38 w oddz. III
- pod nr. 1 . . . . w kwocie 2 480,— mk.
- pod nr. 4 . . . . w kwocie 500,— „
- pod nr. 5 . . . . w kwocie 1.000 — „
- pod nr. 6 . . . . w kwocie 7.300,— „

Posiadaczy tych powyższych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie w dniu 25 sierpnia 1927 r. w niżej oznaczonym Sądzie pokój 5 swoje prawa zgłosili i przedłożyli powyższe dokumenty, w przeciwnym razie dokumenty te zostaną pozbawione mocy. (3512

Łobżenica, dnia 19 stycznia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Uchwała.

Po odbyciu terminu końcowego uchyla się postępowanie upadłościowe, wdrożone do majątku Franciszka Głaczyńskiego kupca w Nakle. 1558)

Nakło, dnia 4 lutego 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Przetarg ustny **na drewno** z nadleśnictwa Świt odbędzie się **dnia 23 lutego br. w hotelu p. Marjanowskiego w Tucholi.**

Sprzedawane będą głównie **szczapy i wałki sosnowe** z wszystkich leśnictw, z leśnictwa Żółwiniec zaś **szczapy i wałki olszowe, osikowe, lipowe, dębowe** i nieco **drzewa użytkowego dębowego,** w leśnictwie Kneja kilkanaście m³ **brzozy użytkowej.** Należytość płatna w dniu licytacji obecnemu rendantowi. Inne warunki podane zostaną w dniu licytacji. (3541

Nadleśniczy Państwowy.

Licytacja drzewa.

Dnia 24 lutego o godz. 9,30 w sali Resursy Kupieckiej, przy **ul. Jagiellońskiej 25** w Bydgoszczy sprzedawać się będzie:

drzewo opałowe, szczapy, wałki i gałęzie od I do III kl.

z leśnictw: Bielice i Łochowo. (3540

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na marzec 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **marzec 1927** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1927.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na marzec 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **marzec 1927** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1927.

podpis: ....